GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po poł. dnia z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty oblicza się ... kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednej wiersza.
Listy należy frankować. R... wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył wydać następujące pismo odręczne:

Kochany baronie Hofmann! Mianuję Cię Moim państwowym ministrem skarbu

Wiedeń, 14 sierpnia 1876.

Franciszek Józef m. p.

Andrassy m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 sierpnia.

Ludy austryackiej monarchii obchodzą dziś dzień uroczysty i piękny, w którym najgłębsze uczucia miłości, hołdu i przywiązania do Tronu znajdują wyraz serdeczny i wymowny. Dzień urodzin Monarchy, którego Osobę i całą Najjaśniejszą Rodzinę rzesza najwierniejszych ludów otacza najżywszą wdzięcznością i uwielbieniem, jest prawdziwem świętem na całym obszarze tego wielkiego i potężnego państwa, którego rządy Opatrzność złożyła w rycerską i sprawiedliwą dłoń prastarej Dynastyi Habsburgskiej. Miłość ta najgłębsza i przywiązanie najwierniejsze do miłościwie panującego nam Cesarza i Króla, jak jest niespożytem nigdy ogniwem między ludami a Tronem, tak znowu najpiękniejszą jest spójnią rozmaitych narodów poddanych jednemu berłu, najwymowniejszem znamieniem tej potężnej jedności, która łączy wszystkie prowincye pod hasłem niezachwianej miłości dla Monarchy i poświęcenia dla dobra Państwa. W uczuciach tych kraj nasz nie da się wyprzedzić innym prowincyom Monarchii. Pełen najserdeczniejszego przywiązania i nigdy nie zachwianej wierności, uwielbia on i miłuje w Najdostojniejszej Osobie Jego Cesarskiej Mości wspaniałomyślnego Władzcę i najdobrotliwszego Opiekuna, którego najłaskawsza pamięć i miłościwa życzliwość dla naszej prowincyi objawiła się i objawiać nie ustaje tylu wysokiemi aktami najwyższej łaski, tylu dowodami szlachetnego współczucia o losy tej ziemi. Z głębi serc, przejętych wdzięczną miłością i najszczerszym hołdem, płyną dziś w całym kraju gorące modły do Wszechmocnego, aby opieką Swą najświętszą otaczał ukochanego Monarchę, i Dom Jego Najdostojniejszy, aby podnosił blask Jego berła i potęgę Jego Tronu, zachowując Go w najdłuższe lata dla Monarchii i jej ludów.

Lwów, 18 sierpnia.

Znowu dwaj deputowani Rady państwa oświadczyli przed swoimi wyborcami, że nie zgadzają się na projekt ugody, o ile on znany jest dotąd z urywkowo powtarzanych szczegółów. Obaj oświadczyli, że w danym razie przeniosą unię personalną, która na wszelki wypadek wydaje się im nieuniknioną z powodu skłonności Węgier do zwalania ciężarów na zachodnią połowę monarchii. Jeżeli unia taka ma nastąpić za lat dziesięć, to zdaniem tych posłów Austrya wyjdzie na tem dobrze, jeżeli ją przyspieszy, bo w takim razie nie będzie potrzebowała opłacać nałożonej przez Węgrów ceny za utrzymanie obecnego stanu rzeczy. Cena ta zaś jest tak wygórowaną, że za nią wymagać można, ażeby Węgrzy uznali się zaspokojonymi zupełnie raz na zawsze i nie odgrywali jak dotąd roli strony pokrzywdzonej, czekającej tylko na dobrą sposobność do powetowania sobie wrzekomych ofiar. Dwa takie głosy nic wprawdzie nie znaczą w obec cyfry stanowiącej większość w izbie deputowanych, ale te dwa głosy nie są pierwszemi i nie pozostaną ostatniemi. Gdyby można teraz zliczyć, ilu deputowanych od chwili zamknięcia sesyi Rady państwa aż dotąd oświadczyło się przeciw odnowieniu ugody na podstawie warunków częściowo tylko znanego projektu, pokazałoby się, że w izbie deputowanych znajdzie się frakcya potężna która dążyć będzie do odrzucenia tego projektu. Frakcya ta będzie może tak potężna, że w połączeniu z innemi żywiołami opozycyjnemi zagrażałaby na prawdę sprawie ugodowej. Na to jednak nie zanosi się, bo owe żywioły, które mamy tutaj na myśli, postanowiły i nadal błyszczeć swoją nieobecnością w parlamencie centralnym. Zjazd czeskich i morawskich deklarantów w Bernie spełzł jak się teraz pokazuje na niczem, bo Staroczesi zdradzają to świeżemi wybuchami gniewu na dr. Gregra i dr. Prażaka. Na wszelki wypadek sytuacya obecna jest pouczająca dla Węgrów a mianowicie dla tej frakcyi stronnictwa liberalnego, które mniema, że stronnictwo wiernokonstytucyjne przeniesie najuciążliwsze warunki ugodowe nad unię personalną, że zatem parlament węgierski potrzebuje tylko podrożyć się, ażeby uzyskać wszystkie warunki podyktowane w roku ubiegłym za kulisami parlamentarnemi. Obecnie zachłanność separatystów węgierskich znajduje potężny hamulec w wypadkach wewnętrznych i ich wpływie na stosunki południowych Węgier. Ale być może, że na Wschodzie panować już będzie głęboka cisza w chwili, gdy oba parlamenty przystąpią do załatwienia sprawy ugodowej. Na wypadek takiego zwrotu powinien być skuteczną przestrogą: wzros liczby malkontentów ugodowych w Austryi.

Skutki polityczne wyboru Dufoure'a do senatu są donioślejsze a zarazem niepomyślniejsze dla konserwatystów, aniżeli przypuszczać wypadało w pierwszej chwili. Konserwatyści popadli przy tym wyborze w taki sam błąd jak republikanie przy wyborze Buffeta. Zamiast zachować się obojętnie albo nawet przyjąć Dufaurea za swojego kandydata i tem zażegnać rozdwojenie w własnym obozie, konserwatyści a właściwie dwa odłamy tego stronnictwa t. j. leg tymiści i bonapartyści wystąpili z taką opozycyą, jak gdyby chodziło tu o wybór zdeklarowanego radykała. Rzecz naturalna, że republikanie, którzy wśród innych stosunków możeby nawet sami nie forytowali Dufaurea na krzesło senatora dożywotniego i dali mu tak upaść jak przy ogólnych wyborach senatorskich, — trymfują dziś niezmiernie i mówią o zachwianiu dotychczasowego stosunku głosów w senacie jako o fakcie dokonanym. Gambetta zyskał najwięcej na wyborze Dufaurea; wybór ten ocalił jego powagę polityczną w własnym obozie od niebezpieczeństwa wcale groźnego. Właśnie bowiem podczas rozpoczętych feryi parlamentarnych skrajna frakcya izby deputowanych, przygotowywała się do wielkiej agitacyi przeciw Gambecistom uderzając głównie na to, że chwiejna i skłonna do ustępstw polityka Gambetty nie doprowadziła do żadnych realnych korzyści lecz owszem pomogła konserwatystom pobitym znaleźć w senacie punkt oparcia i podstawę do podkopywania liberalnej republiki. W obec tak groźnej agitacyi Gambetta jest w tej chwili zasłonięty. Wybór Dufaurea może on przed wyborcami nazwać owocem swojej polityki, która powolnością doprowadziła do rozbicia w obozie konserwatywnym. Faktycznie bowiem rozbicie to istnieje a w

---

SZKICE LWOWSKIE

I.

Czy będzie Lwów kiedy pięknem miastem?... Nie wiem, że jednak mógłby niem zostać kiedyś, to pewna, że niem dziś jeszcze nie jest, to jeszcze pewniejsza...

Widzę już z góry, jaką gorącą opozycyę wywołają te cztery pierwsze wiersze niniejszego fejletonu. Są ludzie, którzy mieszkając nawet długo we Lwowie, nie lubią go i odmawiają mu wszelkich powabów w teraźniejszości, wszelkich warunków rozwoju na przyszłość. Są i tacy, a tych podobno więcej, którzy przywiązali się sercem całem do rodzimego grodu, dla których on już dzisiaj i piękny jest i wspaniały.

Pogniewają się na mnie i jedni i drudzy.

— Jakżeż podobna, aby Lwów zrobić się mógł pięknem miastem! — zawołają pierwsi. — Jak chcesz, aby w tej wydmie piasków, w tym głębokim dole trzęsawisk, w jamie głębokiej, urosło miasto wielkie i piękne?... Jak chcesz, aby te wichrem rozrzucone domy, domki i domeczki, umieszczone bez ładu, bez symetryi, uciekające jedne od drugich, ugrupowały się kiedyś w okazałą, wielkomiejską, harmonijną całość? Zamiast szerokiej, potężnej rzeki, która ożywia każdą większą stolicę, dając jej ruch, czystość, zdrowie i urok, przewleka się leniwie przez Lwów cienka niteczka Pełtwi, którą mało widać, ale czuć szeroko i daleko... Kolej usunęła się nawet pogardliwie w bok od tej szerokiej a bezkształtnej i rzadkiej plątaniny domów, co wyrastają przypadkiem a nie podług jakiegoś planu rozumnego?...

— Alboż to Lwów już i dzisiaj nie piękny? — zawołają drudzy — alboż nie piękne są te szerokie ulice, pełne przestrzeni i dalekiej perspektywy, te place obszerne z promieniami ulic dokoła, te bukiety zielone, które co krok prawie wystrzelają wdzięcznie z pomiędzy murów, te rozkoszne ogrody publiczne, jak park miejski, jak wysoki zamek, które ozdobą i szczęściem byłyby tylu miast europejskich? Czyż nie widzisz, że już piękny, czy nie widzisz że codzień piękniejszy, czyż nie widzisz tych nowych domów, tych ulic zupełnie nowych, które powstają wszędzie i szybko nabierają fizyonomji wielkomiejskiej a przyjemnej?...

Tak lub w podobny sposób powstaną na mnie oba obozy wspomnione. Cóżby dopiero powiedzieli jedni i drudzy, gdybym im był stanowczo odmówił słuszności, gdybym był nie obrał złotej drogi pośredniej, i nie przyznał pierwszym, że Lwów nie jest jeszcze pięknem miastem, a nie pocieszał drugich, że niem być może łatwo w przyszłości...

Trzeba by jednak zgodzić się jeszcze na to, co stanowi piękność miasta? Jedni mówią, że tylko bogate miasta mogą być piękne — a przecież znam cudowne urokiem swym grody, które ubogie są i to bardzo ubogie, jak np. tyle miast włoskich.

Mówią drudzy, że tylko czyste miasto może być piękne, a przecież Wenecya brudna a taka piękna, przecież i nasz Kraków nie celuje czystością a taki ładny — podczas gdy pewne miasta flamandzkie, czyste i schludne w najwyższym stopniu, w których kamienice co kilka dni się „piorą" jak obrusy, a bruk ledwie się glicerynowem mydłem nie myje — przecież szkaradne są...

Jeszcze inni mówią, tylko stare miasta mogą być prawdziwie piękne. I ci najwięcej może mają racyi, tylko nie w oczach nowożytnych Haussmanów i ludzi chorujących na amerykomanję, dla których świeży, biały tynk stanowi urok domów, a przewożenie kościołów na kołach z miejsca na miejsce jest szczytem cywilizacyi i praktyczności.

Kto wie, czy nie zgodziłbym się z tymi, co starożytność miasta robią warunkiem jego piękności. Coś jest szlachetnego, coś wspaniałego w pleśni wieków, osiadłej na murach, a długie i znakomite dzieje rzucają majestatyczny urok na kamienie, tak że przestają być niememi, a mówią do imaginacyi i do wspomnienia echem wielkich mężów i wielkich czynów których widownią były... Nowe miasta nie mają najczęściej wybitnej charakterystyki; są to parweniusze, co nigdy nie nosiły rycerskiego pancerza, nigdy nie nadstawiały się hardo wrogom, niczem nie zapisały na kartach dziejowych. Każde nowe miasto, choćby przepyszne i duże i bogate, ma się pod tym względem do każdego starożytnego grodu, jak spanoszony ekonom do magnata z pradziadów...

Otóż zdaje mi się, że Lwów ma wszystkie te warunki po trosze, albo nabyć ich może w przyszłości. Nie może się wprawdzie mierzyć starożytnością z Krakowem, ale nie mniej przeto jest starożytnym. Gród nasz był walecznem i mężnem miastem, rycersko się stawił w mnogich potrzebach. Tatarów, Kozaków, Szwedów odpierał kamienną swą piersią — a że mu nie wiele pozostało śladów tej dziejowej przeszłości, to mu jeszcze nie odbiera reminiscencyj pięknych i świetnych, to go jeszcze nie usuwa z pośród miast starożytnych.

Dalszy warunek pięknego miasta, t. j. aby było czystem i zdrowem, mimo braku dużej rzeki, może być i będzie zapewne osiągnięty we Lwowie. Widzimy na tem polu już dzisiaj postępy szybkie a co więcej znaczy, stateczne. Kanalizacya udoskonala się ciągle, ulice pokrywają się wybornym brukiem, brud i niedbalstwo rugowane bywa coraz dalej z środkowego miasta, usuwa się w coraz odleglejsze ulice, a mamy nadzieję, że energia władz miejskich wyprze kiedyś aż do rogatek tę plagę wszystkich miast większych.

Bogatym Lwów nie jest — to prawda, ale bogactwo choć jest potężnym, nie jest jedynym warunkiem upiększania się miast. jak o tem już wspomnieliśmy. Miasta nie mogą być bogatsze od kraju, a kraj nasz niestety bogatym nie jest. Widzimy wszakże, że pod tym względem robią się małe ale ciągłe postępy w kraju, więc robić się będą i w jego stolicy. Niegdyś, przed wiekami, Lwów był handlowem miastem, jedną z głównych stacyi Wschodu, i dlatego też tak szybko się rozwijał. Dzisiejsze stanowisko handlowe Lwowa jest nieznaczne, prawie mizerne. Kolej żelazna opasała go wprawdzie szynami, ale nie wróciła mu dawnego handlowego znaczenia. Wielkie tory handlu Wschodu z Zachodem innemi poszły strony — na rynku lwowskim nie masz już bogatych Greków, Włochów, Ormian i Turków, jak to niegdyś bywało. Cóż nam ztąd, że wszystkie *Itinerairy* i *Eisenbahncourriery* wymieniają Lwów jako jedną z ważniejszych stacyj między Paryżem a Stambułem!...

A więc bogatym nasz Lwowek kto wie, czy kiedy będzie. Nie zbudują go kupcy i bankierowie, ci fundatorowie miast wspaniałych i potężnych. Handlarze to bogaci bili pale pod marmurowe weneckie pałace, bogate łyki niemieckie budowały norymberskie kościoły Seebalda i Wawrzyńca, hanseatyccy *kaufherrowie* wznosiły Hamburgi, a trzos *mynheerów* flamandzkich zakładał doki portowe i murował gmachy i świątynie Antwerpji... Lwów zanadto krótko był wielkiem handlowem ogniskiem, zanadto mało miał takich mieszczan, którzyby jak one „sławetne pany rajce i patrycyusze" Boymy, Korniakty, Kampiany murowali pyszne kaplice, z ciosu wznosili świątynie, za przykładem florenckich markizów i weneckich *cavalierów* budowali sobie pałacowe domy choć nie z marmuru, to przynajmniej z szczerego kamienia...

Ale któż marzy o tem, aby Lwów mógł być wielkim i wspaniałym na wzór innych pierwszorzędnych miast europejskich? Inną, skromniejszą mamy miarę, według której chcielibyśmy go mieć pięknym, inne, ciaśniejsze nierównie zakreślamy granice, wśród których rozwinąć by się mógł w przyszłości...

chwili, gdy senat rozchodził się na ferje, większość stanowili już nie konserwatyści lecz republikanie z Orleanistami. Czy ta ostatnia koalicya będzie trwałą podstawą nowego stosunku głosów? W trwałość kombinacyi, w której orleaniści główną odgrywają rolę, niepodobna uwierzyć od chwili, gdy frakcya ta nie wahała się nawet głosować za konstytucyą Wallona mimo wszelkich przestróg szczerych monarchistów. Zaczną się teraz zakulisowe targi a kto więcej ofiaruje, ten będzie miał Orleanistów po swojej stronie. Republikanie nie mają w senacie nic do stracenia a wszystko do zyskania, więc zapewne ofiarują sprzymierzeńcom piękną część opróżnić się mających krzeseł dożywotnich senatorów. Legitymiści i bonapartyści nie dotrzymają republikanom równowagi pod tym względem, bo życzą sobie równego podziału spadku politycznego po zmarłych, dogorywających, chorych i zdrowych senatorach dożywotnich!

Książę rumuński spędza resztki lata w klasztorze Sinai, a ludzie, przedstawiający stan rzeczy w Rumunii w czarnych kolorach zapewniają, że nie tyle zdrowe powietrze karpackie znęciło księcia Karola do tego ustronia, ile jego położenie, ułatwiające w danym razie szybki wyjazd za granice księstwa. Książę Karol corocznie spędza dłuższy czas w Sinai, więc taka insynuacya potrzebuje w każdym razie silniejszych dowodów prawdziwości. To pewna jednak, że stan rzeczy w Bukareszcie nie jest wcale przyjemnym dla księcia Karola, że wypoczynek w Sinai jest dlań podwójnie pożądanym w tej chwili. Mężowie stanu, *(sit venia verbo)*, którzy stoją teraz na czele rządu w Rumunii, nie mogą posiadać zupełnego zaufania księcia Karola nietylko z powodu skrajności swoich zasad, lecz co ważniejsza, z pobudek czysto osobistych. Skandaliczne zajścia z niemieckim konsulem w Bukareszcie i w ogóle z Niemcami w r. 1871, spadają na karb stronnictwa, któremu przewodzą dzisiejsi ministrowie. Książę Karol dał zaprawdę dowód najwyższej abnegacyi osobistych uczuć na rzecz konstytucyjnego systemu, powołując do steru gabinet dzisiejszy. Nie dziwilibyśmy się wcale, gdyby książę Karol już przy podpisaniu dekretów dla nowego gabinetu zajęty był myślą, w jaki sposób będzie mógł najłatwiej pozbyć się ludzi, narzuconych mu wypadkami wbrew sympatyi i woli. Na razie sytuacya tak się przedstawia, że zmiana gabinetu w Bukareszcie może być tylko okupioną rozwiązaniem parlamentu i rozpisaniem wyborów. Nie dość jednak na tem, bo samo rozpisanie wyborów mogłoby tylko utrwalić dzisiejszych ministrów. Chodzi więc także o to, ażeby wybory nowe odbyły się w sposób, rokujący umiarkowanym żywiołom powodzenie. Zdawałoby się, że jestto rzecz nader łatwa, bo w kraju tak niedojrzałym politycznie jak Rumunia, nikogo nie mogłoby razić wpływanie na wyborców ze strony organów administracyjnych. Ale trzeba pamiętać, że właśnie dzisiejsza Izba osadziła na ławie oskarżonych kilku ministrów dawniejszych, a między nimi i dawnego ministra spraw wewnętrznych za to, że wpływał na wyborców. Parlament zatem był bardzo ostrożny, i uchwałą swoją o oskarżeniu ministrów sprawił, że książę Karol nie łatwo znalazłby dziś męża stanu, gotowego do energicznego pokierowania wyborami dla dobra interesów konserwatywnych i dla dobra kraju. Książę Karol ma tedy stanowisko wcale trudne, i możnaby go już uważać za skończoną ofiarę panującego stronnictwa czerwonego, gdyby nie ta okoliczność, że owo stronnictwo nie może odważyć się na ostateczne konsekwencye swojej polityki. Obawia się ono, ażeby nie spowodowało znużonego rządami księcia do opuszczenia kraju, bo taki wypadek byłby hasłem nieobliczonych w następstwa wypadków, które w danym razie mogłyby łatwo doprowadzić nawet do zatarcia wszelkiego śladu Rumunii na karcie europejskiej. A że książę Karol nie jest bynajmniej tak przywiązany do miniaturowego tronu Rumunii, ażeby dla niego poddawać się musiał najwstrętniejszemu systemowi, to potwierdzają osoby zbliżone do księcia, i znające dobrze jego usposobienie.

SPRAWY MONARCHII

Prywatne telegramy dzienników wiedeńskich donoszą, że Najjaśniejszy Pan polecił generalnemu konsulowi w Belgradzie ks. Wrede, ażeby złożył gratulacye księciu serbskiemu Milanowi z powodu urodzenia następcy tronu. Książę Wrede miał mieć audyencyę 15 b. m po południu.

— Z Diakovaru nadeszło telegraficzne zaprzeczenie wiadomości, jakoby biskup Strossmayer ofiarował na cele serbskie 300,000 zł. i z tego powodu długami obciążył swoją dyecezyę. Wiadomość tę podały dzienniki węgierskie.

— O najświeższych aresztowaniach w Panczowej i w Semlinie donosi *P. Lloyd*: Aresztowanie byłego starszego notaryusza Bekicza nastąpiło tymczasowo w drodze policyjnej bez interwencyi władz sądowych (które go na wolność puściły. Red.) Redaktor *Graniczara* Pawlowicz został uwięziony w Semlinie przez kompetentne organa Pogranicza wojskowego na rozkaz barona Molinarego. O Pawlowiczu *Bud. Corr.* podaje takie szczegóły: Pawlowicz, były redaktor kilka razy zawieszonego dziennika *Panczewac*, już przed kilku laty skazany został w skutek procesu prasowego na jeden rok więzienia. Zanim opuścił więzienie, oświadczył z własnej inicyatywy w piśmie do prokuratora państwa, że uznaje karygodność agitacyi skierowanej przeciw państwu i że w przyszłości jako wierny i szczery obywatel państwa unikać będzie wszelkich agitacyi. Wkrótce potem Pawlowicz udał się do Semlina i zaczął wydawać *Graniczara*. Ztąd kierował Pawlowicz swoje agitacye w południowych Węgrzech, Kroacyi i Pograniczu wojskowem w sposób nadzwyczaj cyniczny. Żaden dziennik serbski, nie wyłączając nawet *Zastawy* i *Istoka* nie poważył się pisać w ten sposób przeciw Węgrom jak *Graniczar*, który zawsze do wojny podburzał i pisząc o serbskich sprawach, używał zawsze wyrazu „nasze sprawy“ Codziennie znosił się Pawlowicz z Risticzem i Gruiczem w Belgradzie. O każdym artykule *Graniczara* Risticz był uwiadomiony przed wydrukowaniem. Przy rewizyi miano znaleść listy Risticza, które jednak nie są własnoręcznemi. Pawlowicz odesłany zostanie do Zagrzebia a byt *Graniczara* jest zakwestyonowany.

— *Bud. Corr.* zapewnia, że węgierskie i kroackie prokuratorye państwa mają w rękach wszelką korespondencyę i pisemne dowody szeroko rozgałęzionej i dobrze zorganizowanej agitacyi omladyntycznej. Niepojętą jest rzeczą, zkąd agitatorowie otrzymywali tyle pieniędzy, których potrzebowali na swoje cele.

— *P. Lloyd* dowiaduje się, że między rządem austryackim i węgierskim toczą się obecnie rokowania w sprawie całkowitego zwinięcia wydziałów cłowych. Nastąpi to wznowienie z wejściem w życie nowego związku handlowo-cłowego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głos niemiecki o wojnie).

Sygnalizowany telegraficznie artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* w sprawie wschodniej opiewa jak następuje: „Od kiedy kwestya wschodnia wystąpiła na widownię polityczną, usiłowaliśmy *sine ira et studio* z pojedyńczych jej faz ile możności najobjektywniejsze czytelnikom naszym zdawać sprawozdania. Ścierające się na półwyspie bałkańskim czynniki tak dalece rozchodzą się z czysto niemieckiemi interesami, że stanowisko nasze jako całkiem bezstronnych widzów samo się nasuwało. Nieco inaczej rzecz się będzie miała, gdy się oświadczymy *pro* lub *contra*, gdy w obec dzikości i barbarzyństwa wyrazimy w imię luzdkości i solidarności wszystkich ucywilizowanych narodów współczucie dla ludów, wystawionych na wszelkie okropności sposobu wojowania, który w rocznikach teraźniejszości nie znajduje przykładu Pamiętny grozą swą dzień Saloniki ściągnął najpierw uwagę publiczności niemieckiej na ponurą stronę narodowego charakteru Muzułmanów, którego dotąd nie przedstawiano sobie w tak okropnych barwach. Wtenczas atoli nie miano jeszcze najmniejszego wyobrażenia o bezwzględności, z jaką Porta postępować miała w wyborze środków do zgniecenia powstania, wywołanego błędami własnej administracyi. Wszystko, co się odtąd działo w Bułgaryi, do tego stopnia rozdrażniło opinię publiczną Europy i Niemiec, że oburzenie to nie pozostało bez wpływu nawet na osoby, stojące u steru w Konstantynopolu. Pod naciskiem oburzenia rozlegającego się od jednego końca Europy do drugiego rozpoczęto śledztwo, którego rezultat zawarty w officyalnem sprawozdaniu Ediba Effendiego wywołał przewrót w dotychczasowych stosunkach między katami a ofiarami i pozbawił sądownictwo tureckie reszty kredytu, jakim się może jeszcze cieszyła w Europie. Usiłowanie załagodzenia i zatarcia całej sprawy, jakie zresztą we wszystkich emanacyach rządu tureckiego jest widocznem, dałoby się może ze stanowiska patryotyzmu tureckiego do pewnego stopnia uniewinnić i możeby nie chybiło celu, gdyby nie istniały inne źródła, z których prawda zdołała się przebić do publicznej wiadomości. Na szczęście dla obrażonego poczucia prawa, nie zbywa wcale na źródłach takich, nie ulegających żadnemu podejrzeniu. Z uznania godną gorliwością i wytrwałością usiłowały od kilku tygodni rząd i prasa angielska rozpatrzyć się należycie w stanie rzeczy, rozebrać słowo po słowie sprawozdania rządowych reprezentantów i zdołały w nich wykazać liczne luki. Przedewszystkiem prasa angielska użyła potężnych środków, jakiemi rozporządza, aby prawdę na jaw wydobyć a w jakich rozmiarach jej się to udało, okazuje się najlepiej ztąd, że na piątkowem posiedzeniu niższej izby podsekretarz Burke musiał przyznać, iż oburzenie wywołane okrucieństwami Turków najzupełniej jest uzasadnionem. W porównaniu z poprzedniemi zeznaniami Disraelyego i Derbyego jestto nader ważne ustępstwo, które po ogłoszeniu sprawozdania pana Baringa było niemal koniecznem. Co dopiero wspomniane zeznanie pana Burkego było nietylko ustępstwem dla opinii publicznej w Anglii, ale i na całym kontynencie. Niemcy jakkolwiek z pierwszorzędnych mocarstw w kwestyi wschodniej najmniej interesowane, jednakże z szczególnem zaznaczają zadowoleniem, że wspólnie z innemi państwami będą się starały utrzymać prawo i ludzkość tam gdzie istnieją, bronić tam gdzie są zagrożone i zakres ich coraz dalej rozszerzać. To też opinia publiczna w Niemczech niewątpliwie przyklaśnie krokom podjętym w tym celu, aby usunąć stosunki, które w oddaleniu tylko kilkuset mil od centrum cywilizacyi spowodowały okrucieństwa stanowiące jedną z najciemniejszych stron historyi XIX wieku.“

(Odezwa radykałów francuskich).

Dwudziestu pięciu członków najskrajniejszej lewicy pod dowództwem Ludwika Blanca wydało do swoich wyborców obszerną odezwę, z której podajemy ważniejsze ustępy: „Jeżeli klerykalizm nie jest wstanie pokonać wolności, to może on ją szachować; ma on tysiąc sposobów, ażeby jej ustawicznie przeszkadzać, albowiem jest on żywiołem, który skupia i wprowadza do boju owe trzy stronnictwa, przeciw którym nieustannie walczymy. Klerykalizm jest ogniskiem bonapartystów, legitymistów i orleanistów; on rozdaje hasła tym stronnictwom. Jakoż w tym kierunku mają republikanie słuszność, nazywając klerykalizm wrogiem swoim. Rozprawy i uchwały w sprawie udzielania stopni akademickich dowiodły, że klerykalizm jest w izbie deputowanych słabym, w senacie silnym. W obec tego wypada zastanowić się, jakie stanowisko powinna izba deputowanych zająć wobec senatu. Co do nas, drodzy współobywatele, sądzimy, że stanowisko to powinno być stanowczem, lecz nie namiętnem, poważnem a nie wyzywającem. Wierzymy, że ludzie rozsądni starają się usilnie o to, ażeby między senatem a izbą deputowanych nie przychodziło do nieporozumień. Starcia tego rodzaju nie mogą dla nikogo być pożądane. Jakkolwiek nieporozumienia takie, mające swe źródło w systemie dwuizbowym są prawie nieuchronne, to jednak lepiej jest stawić im czoło, niż naruszać swój obowiązek, nie uchwalając potrzebnych reform z tego tylko powodu, ażeby nie wywoływać nieporozumienia z senatem. Jakież bowiem byłyby skutki, gdyby izba deputowanych odstępowała od przedsięwzięcia wszelkiej reformy z obawy, że senat zniszczy jej dzieło? Ta polityka czyli raczej ten brak polityki czyniłby senat najwyższym rozjemcą losów Francyi, dałby mu wszelkie korzyści zwycięztwa. Senat byłby wolnym od wszelkiej odpowiedzialności; odpowiedzialną za wszystko byłaby izba deputowanych, która nie czyniąc użytku ze swego prawa inicyatywy i obawiając się reakcyjnego senatu opuszcza ręce i tym sposobem gotuje sobie grób ku wielkiej szkodzie zasad postępowych i rządu parlamentarnego. Izba deputowanych powinna obawiać się bardziej niezadowolenia, niż nieporozumień z senatem. Cóż w takim razie, jeżeli Izba deputowanych powie: tak, Senat zaś: nie? Wtedy pozostaje opinia publiczna; a jeżeli prawo powszechnego głosowania nie jest illuzorycznem, to Senat będzie musiał odstąpić od swego „nie,“ jeżeli prawo powszechnego głosowania uzna, że Izba deputowanych miała słuszność mówiąc „tak.“ W Anglii Izba niższa opierając się na opinii publicznej uchwalała śmiało potrzebne reformy i nie podnosiła nigdy „obawy przed nieporozumieniami“ do znaczenia politycznego.“ Następnie wspomina odezwa o ustawie municypalnej i o amnestyi. Końcowy zaś ustęp tej odezwy tak opiewa: „Są kwestye, których żadną miarą nie można ukrywać przed krajem. I tak sumienie nasze oburza się na utrzymywanie ciągłości ustaw w sprawach, które potrzebują reformy, a osobliwie ustaw, powstałych za cesarstwa. Byłoby to niedorzecznością utrzymywać, że wolność może się opierać na tych samych zasadach, co cezaryzm. Jest rzeczą skandaliczną mówić: „Cezar nie żyje, niech żyje cezaryzm.“ Jeżeli skandalowi temu nie położy się kresu, jeżeli ustawy noszące na sobie znamię uzurpacyi cezaryańskiej, nie zostaną zniesione, jeżeli ten, którego tron runął, nie przestanie rządzić nami z grobu — to odpowiedzialność za to wszystko nie na nas cięży.“ Tak przemawiają do swych wyborców czerwone radykały francuskiego parlamentu. *Koeln. Ztg.* mniema, że w odezwie tej miarkowali się ci panowie i nie wypowiedzieli jeszcze wszystkiego, co im leży na sercu. Ale próbka wystarcza.

(Memoryał serbski.)

Kölnische Ztg podaje następujący memoryał, który miał wystosować rząd serbski: Wiadomo, że przed wybuchem powstania wśród najostrzejszej zimy bardzo wiele najznakomitszych rodzin hercegowińskich przesiedliło się do Czarnogóry. Aby pograniczne kraje tureckie przejąć trwogą, używały władze tureckie najbrutalniejszych środków i ściągały niesłychane podatki. Ten nadzwyczajny ucisk wywołał powstanie ludu. Czy Serbia temu winna? Te same przyczyny wywołały i w Bośnii te same skutki. Zamiast stłumić powstanie odpowiedniemi siłami, posłała Porta małe oddziały wojska do zbuntowanych prowincyi, ale całą swą siłą osaczyła Serbię. Fakt ten wytworzył w Serbii stan wielce niebezpieczny. Do wzburzenia umysłów przyłączyły się różne dolegliwości, ekonomiczne szkody i obawa przed inwazyą turecką. Napróżno robił książę Milan Porcie przedstawienia, aby wojsko tureckie cofniętem zostało od granicy. Porta zatem sama zapędziła cały lud serbski do obozu partyi wojennej, która początkowo była daleko mniejszą. To też jasnem jest teraz, jakim sposobem Milan popadł w alternatywę pozostawiającą mu jedynie wybór pomiędzy ruiną narodu i rewolucyą z jednej, a wojną z drugiej strony. Czy na Porcie może żadna nie cięży wina? Groźne stanowisko Porty w obec Serbii i środki, jakie Serbia przewidując wojnę suzerena z wazalem, ku swej obronie przedsiębrać musiała, pomiędzy chrześcijanami bałkańskimi inny wywołały skutek, niż sobie tego życzono w Konstantynopolu. W wojnie tej pokładali chrześcijanie największe nadzieje, a skoro się dowiedzieli, iż w Konstantynopolu utworzyło się ministeryum Hussejn Avni baszy a w Belgradzie ministeryum Risticza, przyszli do przekonania, że wojna jest nieunikniona a powstanie hercegowińskie przybrało daleko większe rozmiary, podczas gdy w Bułgaryi lotem błyskawicy rozpalił się bunt aż ponad Czarne morze. Czy i temu może winna Serbia? Rzeź dokonana na chrześcijanach w bośniackiem mieście Priedor, zamordowanie konsulów w Salonice, tragiczny koniec Abdul Azisa w Konstantynopolu a wreszcie powołanie pod broń dzikich Tatarów i Czerkiesów, którzy w Bułgaryi całe okolice ogniem zniszczyli, wszystko to było objawem popuszczenia cugli muzułmańskiemu fanatyzmowi i zapowiadało że Hussein Avni basza i Midhat te same i Serbii gotowali spustoszenia. Zamiar ten tureckich ministrów stał się tem widoczniejszym, gdy oprócz Tatarów i Czerkiesów pustoszących już pograniczne ziemie serbskie, wysłano nadto z wnętrza Azyi do obozu pod Niszem dzikie hordy Kurdów. Wtenczas to wreszcie przebrała się miara cierpliwości Serbów. Zanim jednakże Risticz pierwszy krok stanowczy uczynił w celu koniecznej obrony, probował w Konstantynopolu po raz ostatni środków pojednawczych, ale te z dumą zostały odrzucone. A jednak mimo tego wszystkiego usiłowały niektóre gazety europejskie odmówić Serbii prawa do własnej obrony, ponieważ książę Milan chwytając jako wazal przeciw swemu suzerenowi za broń, naruszył poniekąd nietylko legalność stosunku pomiędzy Serbią i Portą, ale i traktaty, które stosunek ten tworzyły. Zapytujemy te organa, czy traktat paryski, gwarantujący Serbii na wewnątrz zupełną autonomię, a na zewnątrz wszelkie bezpieczeństwo, pozwala wśród największego spokoju otaczać Serbię armiami tureckiemi, niszczyć handel księstwa, zamykać wszelkie źródła dobrobytu i sprowadzać anarchią, burzącą wszelkie urządzenia państwowe, czy traktat paryski pozwalał Porcie, przez cały rok prawie codziennie napadać pograniczne miejscowości księstwa, uprowadzać bydło, mordować ludzi, jednem słowem wszystko czynić, co tylko w wojnie

dozwolonem być może? Czy Porta postępowaniem takiem wbrew myśli układów i życzeniu państw nie prowadziła z Serbią na granicy skrytej, podstępnej walki, czy zatem Serbia, czując praktycznie bezsilność europejskich gwarancyi, nie miała prawa chwycić za broń w celu swej własnej obrony? A czy dyplomacya swem biernem zachowaniem w wojnie, przez którą najżywotniejsze jej interesa na Wschodzie są zagrożone, nie zdradza również przekonania, że wina znajduje się po stronie Porty? Tak jest! Nie zaprowadzając reform, do których traktatem paryskim była się obowiązała, nie kładąc końca okropnej administracyi, rozkiełzawszy nadto fanatyzm swych muzułmańskich poddanych, Porta sama spowodowała powstanie swych chrześcijańskich poddanych, a używszy bez najmniejszego powodu i prawa gwałtownych środków w obec Serbii, w równej mierze, ściąga na siebie odpowiedzialność za wielkie i okropne nieszczęścia, które wojna spowodowała i za te następstwa, jakie jeszcze pociągnie za sobą."

(Sylwetki wodzów serbskich).

Z szwajcarskiego dziennika *Bund* wyjmujemy następujący ciekawy portret generała Czernajewa i jego szefa sztabu, Beckera. Generał Czernajew, pisze korespondent, należy bez wątpienia do „największych" ludzi w armii serbskiej, przyczem oczywiście mam na myśli jego wzrost. Jest bardzo wysoki i chudy i dla tego przezwano go generałem *„Ladstock"*, (stempel do nabijania strzelby). Twarz jego zdobi olbrzymi wąs rudawy i nadaje jej wyraz marsowy. W uniformie generała serbskiego, który prócz niego noszą jeszcze tylko Zach i Alimpicz, armia serbska bowiem nie ma więcej generałów — bardzo jest do twarzy Czernajewowi. Uniform ten podobny do uniformów francuskich; kołnierz od surduta ozdobiony haftami, pantalony czerwone a na głowie mała furażerka. Mimo ogromnych upałów, nosi Czernajew płaszcz, i przestrzega, ażeby każdy żołnierz był również płaszczem okryty. Jest to prawdziwy typ rosyjskiego oficera. Zawsze wyciągnięty jak struna; minę ma wyzywającą a w twarzy maluje się pewność siebie. Na pierwszy rzut oka pozna każdy szeregowiec, że ma do czynienia z komendantem. Obejście się jego po za służbą ma być bardzo uprzejmem; w sposób przyjacielski bawi się nawet z najpodrzędniejszym szeregowcem. Nie wierzcie doniesieniom pism zagranicznych, według których ma być Czernajew znienawidzonym w armii serbskiej. W kołach dyplomatycznych i wpływowych, roztrząsano wprawdzie pytanie, ażali generał Czernajew nie odgrywa przypadkiem dwuznacznej roli i czy nie ulega więcej wpływom rosyjskim niż serbskim. Ale armia nie wie nic o tem; jest ona do niego przywiązaną ciałem i duszą, bo Czernajew imponuje jej spokojem i wielką walecznością. We wszystkich bitwach i utarczkach, które odbyły się pod jego kierownictwem, stawał zawsze w pierwszem ogniu, utrzymując, że czyni to aby dać wzór młodej armii. Być może, że w tem zachowaniu się generała odgrywa główną rolę osobista próżność. Mnie wydała się opacznie tylko ta okoliczność, że pomiędzy szeregowcami rozdano broszurę, napisaną przez nieznanego autora, w której Czernajew jest przedstawiony jako wielki bohater. W tej broszurze wylicza bezimienny autor wszystkie czyny bohaterskie Czernajewa, dokonane w centralnej Azyi, na Kaukazie i w Krymie. Jeżeli jest prawdą co utrzymują przeciwnicy Czernajewa, że to on sam rozpowszechnia ową broszurę, to nie można by mieć o nim dobreego wyobrażenia. Szef sztabu przy Czernajewie, B e c k e r, jest postacią nadzwyczajnie podobną do swego wodza Robi to komiczne wrażenie. jak ci dwaj „najwięksi" a zarazem najchudsi w armii mężowie idą razem. Becker to istny *Landsknecht* niemiecki, który w wrażeniach wojny szuka rozrywki. Gdzie tylko wybuchnie jaka wojna, tam musi być Becker pomiędzy walczącymi. Bił się w Egipcie, w Marokko, w Meksyku, a być może, że nawet dzicy korzystali z jego usług. W chwilach wolnych od zajęć wojskowych szermierzy Becker piórem, równie jak Czernajew. Niedawno umieścił w *Journal des Sciences Militaires*, wydawanym w Paryżu przez Dumain'a, artykuł o organizacyi armii tureckiej, który znalazł uznanie w kołach fachowych."

(Adres softów).

Softowie tureccy podali adres do Midhata baszy, który tak opiewa: „Wasza Wysokości! W zgromadzeniu, na którem proponowano konstytucyę i reprezentacyę narodową, mniemał Zia Bey, że może popierać postawione wnioski, i zacytował w tej mierze ustęp koranu, który tak opiewa: „Nie czyńcie nic złego a starajcie się zawsze iść tylko za dobrem." Według naszego przekonania byłoby właściwiej przytoczyć z koranu następujące słowa: „Bądźcie braćmi w jednej i tej samej rasie." Cytujemy jeszcze jeden ustęp, który tak opiewa: „Jeżeli kto zważa tylko na jednę część koranu, a zapomina o drugiej części, zasługuje na to, ażeby w życiu doczesnem został nędzarzem, a w życiu przyszłem uległ karom." Nie widzimy powodów, dla których byłaby nam potrzebną konstytucya albo reprezentacya narodowa. Na taką instytucyę nie możemy się zgodzić żadną miarą. Podbiliśmy chrześcian i mieczem zdobyliśmy ich kraj; nie chcemy więc dzielić się z nimi rządami państwa ani też przypuszczać ich do kierownictwa sprawami państwowemi. Zadekretowano równość Chrześcian z Muzułmanami; jest to dekret sułtana, o którym dałoby się wiele powiedzieć. czego jednak nie czynimy. Co się jednak tyczy udziału Chrześcian w rządach, to musimy oświadczyć głośno, że jest to istnem niepodobieństwem. Inne kraje, jak n. p. Rosya, Anglia i Francya, nie przypuszczają swych mohametańskich poddanych Tatarów, Arabów i t. d. do rządów. Czego inni nie robią i czego zresztą zrobić nie są obowiązani, tego nie powinniśmy także robić i żaden człowiek, żaden rząd, a nawet świat cały nie może nas zmusić do tego. Jeżeli sprawa nasza stoi źle, to Wszechmocny, który kierował nami dotychczas, pomoże nam wydobyć się i z tego przykrego położenia, tak, jak to już niejednokrotnie uczynił w Swej mądrości i wszechpotędze, a jeżeli zamknięcie portu kleckiego przeszkadza nam w wysadzaniu naszych wojsk na ląd w celu wysłania takowych do Hercegowiny i Bośnii, to znajdziemy inną drogę, którą wyszlemy nasze zastępy. W tej chwili wyglądamy jak okręt miotany burzą i bałwanami; okręt taki musi zdążać do swego właściwego portu i nie śmie szukać przytułku gdzie indziej, jak tylko w swej właściwej przystani". Przed tygodniem — pisze z powodu tego adresu z Pery korespondent *Augsburger Allg. Ztg.* — podałem wam treść podobnego dokumentu a tak jedno, jako też i drugie pismo popiera moje twierdzenie, że między Islamem a Chrześcianizmem, między koranem a ewangielią, między półksiężycem a krzyżem, nie może być mowy o transankcyi. Mnóstwo Turków wstępuje do grona wolnych mularzy, ale zazwyczaj tylko z ciekawości, w nadziei, że dowiedzą się tam o jakiejś ważnej tajemnicy. Ponieważ jednak, jak wiadomo, nie mają wolni mularze żadnej tajemnicy, przeto następuje u Turków ogromne rozczarowanie, a w chwili, w której Turek należący do jakiejś loży dowie się, iż najgłówniejszą zasadą wolnomularstwa jest uważanie za braci wszystkich ludzi bez różnicy wyznania, występuje natychmiast, albowiem ta zasada nie zgadza się z zasadami Koranu. Konstytucyonalizm nie da się pogodzić z Islamem Islam istnieje przeszło 1250 lat. W ciągu tego czasu było 200—300 najrozmaitszych dynastyj mahometańskich, ale historya nie zna przykładu rządów konstytucyjnych w państwie w którem Islam jest religią zwierzchniczą. Jeżeli faktu tego nie spuścimy z uwagi, to pojmiemy z łatwością, dla czego powstańcy w północno-zachodnich częściach państwa, tureckiego nie chcą ani słyszeć o rokowaniach z rządem tureckim. Jest rzeczą możliwą a nawet bardzo prawdopodobną, że Turcy pokonają powstańców i tym razem, ale powstania podobne będą się ciągle powtarzały, dopóki tylko Islam będzie panował nad krzyżem. W tej mierze nie należy oddawać się illuzyom; dopóki dyplomaci nie nabiorą tego samego przekonania, dopóty będziemy zawsze widzami walk i zaburzeń".

KRONIKA

= **Dzień urodzin Najjaśniejszego Pana** obchodzi dziś miasto nasze uroczyście. Wczoraj jeszcze jako w wigilję tego dnia świątecznego dla ludów monarchii przeciągały wieczorem kapele wojskowe ulice naszego miasta i odgrywały serenady przed mieszkaniami najwyższych dostojników cywilnych i wojskowych Huk salw działowych z cytadeli powitał dzień dzisiejszy, a wkrótce potem wesołą pobudką poranną odezwały się znowu kapele pułkowe na ulicach miejskich.

Cały garnizon lwowski w pełnej paradzie wyruszył około 8 godziny na błonie Jabłonowskich, gdzie odbyła się wielka lustracya i odprawioną została msza polowa, po której zgromadzone wojsko wszelkiej broni odbyło defiladę przed JE. generałem broni hr. Neippergem.

W archikatedrze rzymsko-katolickiej odbyło się dziś uroczyste nabożeństwo na intencyę Jego Ces i Król. Apostolskiej Mości, Miłościwego Pana. W nieobecności JE. księdza arcybiskupa Wierzchleyskiego, który od kilku tygodni bawi na wsi, celebrował ksiądz infułat Mossing w asystencyi licznego duchowieństwa i wobec całej kapituły. JE. pan Namiestnik Galicyi, hr. Alfred Potocki, wszyscy dostojnicy cywilni i naczelnicy władz rozmaitych, członkowie Wydziału krajowego, Rada miasta Lwowa, korporacye, instytucye i liczni reprezentanci arystokracyi obecni byli na tem uroczystem nabożeństwie. a kościół napełniony był pobożnymi wszystkich stanów lwowskiej ludności, którzy pospieszyli zanieść modły za zdrowie i szczęście miłościwie panującego nam Monarchy.

Z archikatedry udał się JE. pan Namiestnik w gronie dygnitarzy rządowych i autonomicznych do gr. kat. cerkwi miejskiej (wołoskiej), gdzie w przedsionku świątyni czekała Nań i powitała Go kapituła cała metropolitalna z Najprzew. księdzem Metropolitą Sembratowiczem na czele, który sam celebrował w uroczystem nabożeństwie. Cerkiew przepełniona była publicznością.

W archikatedrze ormiańskiego obrządku odbyło się takież uroczyste nabożeństwo dziś o godzinie 9 zrana.

Izraelicka ludność naszego miasta zgromadziła się na zaproszenie przełożonego gminy jeszcze wczoraj na modły w głównej synagodze.

Z wieży ratuszowej powiewają chorągwie o barwach państwa i miasta.

Dziś o godzinie 4 popołudniu obiad na cześć uroczystości u JE. pana Namiestnika i u JE. generała broni, hr. E. Neipperga.

(λ) **Posiedzenie Rady miejskiej** zapowiedziane na wczoraj, nie przyszło do skutku. dla braku kompletu. Przybyło tylko 27 pp. radnych.

† **Helena hrabina Mniszkowa**, z domu księżniczka Lubomirska, dama pałacowa cesarzowej Imci i dama krzyża gwieździstego orderu św. Jana Jerozolimskiego, dnia 14 b. m. przeniosła się do wieczności w Wranowie, na Morawie, przeżywszy lat 94.

— **Na benefis pani Woleńskiej**, sympatycznej i zasłużonej dla sceny naszej artystki, przedstawioną będzie w poniedziałek, 21 b. m. komedya W. Sardou *Andrea*.

— **Francuski krytyk o Wagnerze.** Paryski krytyk muzyczny p. Albert Wolff, dał się przez p. Jaunera, dyrektora wiedeńskiej opery, namówić do odwiedzenia wagnerowskiego teatru w Baireuth i właśnie ogłasza dwa obszerne artykuły w *Figarze* o wrażeniu, jakie odniósł z przedstawienia *Nibelungów*. Opowiedziawszy treść sztuk tak się o ich wartości wyraża: «Fanatyczni zwolennicy Wagnera zapewniają, że cztery te opery, składające cykl *Nibelungów*, są najczystszej wody arcydziełami. Co do mnie, ze skruchą wyznać muszę, że ze stanowiska scenicznego znajduję te arcydzieła niezmiernie nudnemi.. Niemcy w istocie posiadają tak bogatą literaturę, iż pojąć nie mogę dla czego śmiechem nie parskną na widok takiej mierności, takiej roboty wierszowanej. Poezya Wagnera jest pokarmem nie do strawienia. W tym mniej więcej stosunku zostaje ona do porywającej i podziwu godnej prostoty *Niebelungenliedu*, jak pierścień tombakowy z kramu tandetnego do cyzelowanej roboty Benwenuta Celliniego". — Zdawałoby się, że ostry ten i bezwątpienia przesadny sąd Francuza o dziełach tyle dziś wielbionego mistrza niemieckiego zgorszy i dotknie do żywego wszystkich Niemców bez wyjątku; tymczasem *Presse* przedrukowuje go bez żadnej z swej strony uwagi. Czyżby w istocie tak naraz nastąpiło rozczarowanie co do dzieł wagnerowskich takie zupełne, o jakiem wczoraj donosiła przytoczona przez nas depesza telegraficzna *Fremdenblattu* z Baireuth?

— **Środek ochronny przeciw płomieniom**, wynalazku radcy górniczego pana Patery, próbowany był w ostatnich czasach w wiedeńskim laboratoryum chemicznem Instytutu geologicznego i okazał się wcale praktycznym. Próby publiczne na większą skalę odbędą się w tych dniach w Wiedniu Środek p. Patery jest to pokost opierający się najgwałtowniejszym płomieniom.

— **Sprawczyni zamachu** na życie księcia Gorczakowa w Bernie, według najnowszych dzienników szwajcarskich ma się nazywać Dobrowolska. Zanim przybyła do Berna mieszkać miała w Paryżu, gdzie ją znają w ambasadzie rossyjskiej, a książę Orłow donosi, że i jemu zagrażała zemstą, gdyby jej nie wymierzył jakiejś sprawiedliwości. W Bernie przed zamachem opowiadała, że przez podstęp wydarto jej spadek pół miliona rubli i że w tej sprawie udawała się do cesarza, ale w rezultacie swych zabiegów otrzymała tylko małe wsparcie i w końcu wydaloną została z kraju. Dobrowolska twierdzi, że nie miała zamiaru zabić księcia Gorczakowa, chciała tylko czynem swym zwrócić uwagę ogółu i sądów na siebie i swą krzywdę.

— **Jako przestrogę** dla niecierpliwych pacyentów podajemy wypadek, który w ostatnich czasach zdarzył się w Wiedniu. Uzdolniony lekarz dr. Kalliwoda od dłuższego czasu cierpiał na zęby, a zwłaszcza na tak zwaną newralgię twarzy. Używał przeciw temu wstrzykiwań podskórnych morfiną, gdy jednak bole nie ustawały, ciągle zwiększał dozę tak, że od 1 stycznia do bieżącego miesiąca spotrzebował przeszło 200 gramów morfiny! Nie koniec na tem; ponieważ środek ten z czasem nie przynosił żadnej już ulgi, używać zaczął w wielkich dozach chlorhydratu, a w końcu dnia 12 b. m., w przystępie silnego bolu zębów zażył naraz 8 gramów tej substancyi, co tegoż dnia jeszcze sprowadziło nagłą śmierć.

— **W sprawie Weiningera**, tylokrotnie wspominanego fałszerza starożytnych zabytków w Wiedniu, oprócz hr. Maurycego Grundemanna, uwięziony został jako podejrzany o współudział w winie, sekretarz księcia modeńskiego i inspektor zbioru sztuki tegoż księcia, Franciszek Discart. Sąd mianowicie w toku śledztwa przeciw Weiningerowi wykrył poszlaki, że fałszerz ten za wiedzą i pozwoleniem Discarta zabrał ze zbioru księcia modeńskiego różne dzieła sztuki, których już później nie zwrócił.

— **Amazonka** holendersko-słowiańska, panna Merkus, której sławą rozbrzmiewała naprzód Hercegowina a potem Belgrad, jeśli można dać wiarę doniesieniom korespondentów pism wiedeńskich z Serbii, dość prozaicznie skończyła swą karyerę. Według jednych bowiem pointrygowała w głównym zarządzie wojennym przeciw Alimpiczowi, który kazał jej opuścić swą główną kwaterę, a według innych nawet przez rząd serbski przymusowo odstawioną została do granic Serbii.

— **Tradycyjne wyścigi psów** w Baden pod Wiedniem odbyły się w tym roku dnia 13 b. m. W kilku biegach brało udział 14 współzawodników najrozmaitszych ras. Najciekawszym epizodem tych wyścigów, jak zawsze, był bieg z „przeszkodami", pod któremi rozumieć należy pół metra wysoką zaporę w kształcie sznura, obwieszonego kiełbasami, i tym podobnemi ponętnemi dla psiego węchu specyałami. Jakoż na ciężką próbę wystawiona była w tym biegu nietylko rączość ale i doświadczona wierność rodu psiego. Z dzisięciu współzawodników cztery tylko zwycięzko z niej wyszły — reszta rzuciła się na wymienione przysmaki i w lot rozerwała zaporę a w końcu między sobą wszczęła zacięty bój o niedogryzki.

— **Upały** doszły w ostatnich tygodniach w Hiszpanii do takiego stopnia, że termometr od roku 1800 nie stał tam tak wysoko jak obecnie. *Times* otrzymał z Madrytu telegram, że miasto to wygląda jakby wymarłe, ponieważ w ciągu dnia nikt się nie odważy wyjść na ulicę. Mieszkańcy przepędzają noce na dachach i balkonach, między murami bowiem gorąco zasnąć nie pozwala. Termometr Fahrenheita wskazuje w cieniu 101 stopni (Celsyusza 38, a Réaumura 30 stopni). W Andaluzyi podczas żniw około 40 robotników umarło w skutek porażenia słonecznego. Winnice w wielu miejscach wypalone. W chwili, kiedy pisaliśmy te słowa, doszła nas ogłoszona w wczorajszym numerze depesza telegraficzna o posusze panującej od dłuższego czasu w Hiszpanii i o niebezpieczeństwie, jakie z tąd plonom zagraża.

— **Starożytny grób celtycki** z przed 20 wieków, wykopano przypadkowo na uroczysku w Leobersdorfie pod Vöslau. W grobie tym, zbudowanym z wielkich kamieni ciosowych znaleziono 6 szkieletów ludzkich, zęby wilcze i niedźwiedzie, które zapewne służyły do ozdoby jako paciorki, ponieważ były poprzekłuwane, oraz szczątki naczyń glinianych, dwa naszyjniki bronzowe i strzałę krzemienną bardzo starannie wyrobioną.

— **Gorący Wagnerianin.** Z Baireuth otrzymała *Presse* telegram następujący: „Zeszłej nocy zaszły tu niesłychanie gorszące sceny z powodu różnicy zdań. Profesor L. opadnięty został znienacka przez pewnego Wagnerianina i kuflem od piwa (!) skaleczony do krwi. Z powodu wypadku tego panuje tu wielkie wzburzenie."

— **Wypadek balonowy.** Ostatniej niedzieli z przedmieścia paryskiego Issy wzniósł się balon unoszący w swej łodzi aeronautę Triqueta, który jako akrobata popisywać się miał w znacznej wysokości. Wzniesienie się balonu odbyło się szczęśliwie, gdy jednak Triquet chciał rzucić kotwicę na błoniu Montrouge, balon porwany wichrem rzucony został o pobliską fabrykę łoju. Młody Triquet na wezwanie ojca wyskoczył z łódki, ale zapomniał przeciąć linę, którą uwiązany był do balonu w celu popisów ekwilibrystycznych. Nieszczęśliwy uwisł przeto w powietrzu i wraz z miotanym przez wicher balonem rzucany był całą siłą o mur fabryki. Ojciec jego, chcąc go ratować, wyrzucał z łodzi wszystek balast, i balon w rzeczy samej wzbił się znów w górę; lecz nim Triquet ściągnąć zdołał do łodzi linę, na której wisiał syn jego, balon znów opadł i nieszczęśliwy znów rzucany był o dachy, mury, drzewa itp. Po jakimś czasie kilka osób; które były świadkami tej przerażającej sceny, zdołało pochwycić upuszczony sznur i zatrzymać balon; młody Triquet jednak już nie żył, ojciec jego zaś ciężkie odniósł skaleczenia.

GŁOSY PUBLICZNE

Zarząd Stowarzyszenia Pracy Kobiet przypomina szanownej publiczności a mianowicie osobom bliżej interesowanym, że z dniem 1 września otwartym zostanie nowy bezpłatny kurs robót drutowych na maszynach. Uczennicom po skończonym kursie Stowarzyszenie zapewnia u siebie zarobek, wynoszący po nabyciu dostatecznej wprawy 1 zł. dziennie. Rozpoczną się również z końcem września wykłady popularne dla uczennic i pracownic oraz dalszy ciąg trwającej bez przerwy nauki kroju, szycia bielizny i szewstwa.

Pracownie nasze: krawiecka, białej bielizny i szewstwa zjednały sobie ogólne uznanie i zadowolenie; do tych zaś przybywa z przyjazdem w tym miesiącu Warszawianki, nowa pracownia, która przyjmuje wszelkie modniarskie zamówienia, jak czepeczków, kapeluszy, kokard, kamzutów, ubiorków etc, które wykonywane będą elegancko, wytwornie i podług najświeższych wzorów.

Lwów 16 sierpnia 1876.

Celina Łączyńska
przewodnicząca.

Kronika pożarowa.

(λ) Siedmdziesiąt i jeden gmin w 32 rozmaitych powiatach galicyjskich nawiedził pożar w czerwcu r. b. Zniszczył 93 domów mieszkalnych (nie licząc w to kilkadziesiąt domów, które w Husiatynie w dniu 1 czerwca r. b. stały się pastwą płomieni) i 101 zabudowań gospodarskich. W 8 miejscowościach pochłonął ogień znaczniejsze zapasy zboża a w 8 miejscowościach znalazło 47 sztuk bydła śmierć w płomieniach. W 19 wypadkach zniszczył pożar prócz domów mieszkalnych, sprzęty domowe i inne ruchomości. Ogólna strata wyrządzona przez pożar w powyżej wyliczonych wypadkach wynosiła w czerwcu r b. 247 616 zł. Z tej sumy była tylko kwota 44 1:2 zł. ubespieczoną w towarzystwach assekuracyjnych, kwota zaś 203.494 zł. nie była wcale ubezpieczoną. W 14 miejscowościach powstał pożar przez podpalenie ręką zbrodniczą; w 14 miejscowościach przez nieostrożność, w 5 przez uderzenie piorunu a w 42 wypadkach nie zdołano dociec powodów pożaru. W 14 wypadkach, w których powstał pożar przez podpalenie, zdołano tylko w dwóch miejscowościach ująć sprawców nieszczęścia, 12 zaś zbrodniarzy nie odszukano dotychczas.

Największą szkodę wyrządził pożar w czerwcu r. b. w powiecie husiatyńskim. Dnia 1 t m. zgorzał sam Husiatyn; szkoda ogólna przez ten pożar powstała wynosi 186.456 zł. Dnia 29 tego samego miesiąca zgorzało znowu w Probużnie w tym samym powiecie 18 domów mieszkalnych tudzież trzy zabudowania gospodarskie, przezco poszło znowu z dymem 16.380 zł. Tak w pierwszym jak i w drugim wypadku nie zdołano dociec przyczyny pożaru.

Największa liczba pożarów była w powiatach Bocheńskim, Brodzkim, Drohobyckim, Gródeckim, Husiatyńskim, Kolbuszowskim, Mieleckim, Podhajeckim, Przemyskim, Rzeszowskim i Turczańskim. W każdym z tych powiatów było 4—5 gmin nawiedzonych klęską pożarową. Podpalania miały miejsce w powiatach Bielskim, Brodzkim, Chrzanowskim, Drohobyckim, Kamioneckim, Krakowskim, Liskim, Mieleckim, Mościskim, Pilzneńskim, Podhajeckim i Przemyskim.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Potworni rodzice).

(λ) Opisy okrucieństw dokonywanych przez baszibożuków tureckich na niewiastach i niemowlętach, zbledną może w obec faktów sprawdzonych przez lwowski c. k sąd kryminalny w sprawie następującej:

Dnia 9 maja r. b. uwiadomił p. Jan Górnasiewicz, rewident rachunkowy przy krajowej dyrekcyi skarbowej, lekarza miejskiego p. Damiana Spaustę, że w nocy z 8 na 9 maja zmarło w domu pod l. 3, przy ulicy Szkarpowej półtoraroczne dziecię małżonków Kazimierza i Julii Daszkiewiczów i że śmierć nastąpiła prawdopodobnie w skutek nieludzkiego obchodzenia się rodziców. Wniosek ten wysnuł p. Górnasiewicz z opowiadań stróża tego domu, Michała Dzikiego.

Dr. Spausta udał się tedy do pomieszkania Daszkiewiczów i znalazł tu w bardzo wilgotnej framudze małą paczkę drewnianą, której dno było tylko o trzy całe większe niż zwykły arkusz papieru, ściany zaś boczne były pół łokcia wysokie. Paczka ta była w tej framudze tak umieszczoną, iż dziecię nie mogło się pod nieść, albowiem tuż nad otworem paki była deska przedzielająca framugę; w paczce samej nie mogło się również wyprostować, bo odległość jednej ściany od drugiej nie wynosiła nawet pół łokcia. W tej to pace znalazł dr. Spausta nagie zwłoki półtorarocznego dziecięcia płci żeńskiej. Były to zwłoki Maryni, córki Kazimierza Daszkiewicza, zarobnika i rezerwisty, i Julii Daszkiewiczowej, zarobnicy. Ściany paki nie były niczem wyłożone a na dnie nie było nawet źdźbła słomy!

Zwłoki Maryni były w kabłąk zwinięte. Na twarzyczce martwej malował się wyraz cierpień. Na szkielecie pokrytym zczerniałą skórą, znalazł dr. Spausta rany pochodzące z przegnicia; lewy obojczyk był krzywo skostniały; na prawym policzku było można dostrzedz silną czerwoną plamę wielkości pół centa, na plecach zaś sine plamy, jeszcze za życia powstałe; na odnogach dolnych żywo czerwone plamy. Oto krótki opis długich męczarń półtorarocznej dzieciny: W kilka tygodni po przyjściu na świat oddali Daszkiewicze Marynię na wieś, do niejakiej Tańki Malinowskiej z Porszny. Płacili za to miesięcznie 3 złr. 50 ct. Na wsi powodziło się dziecięciu wcale nie źle, było zdrowe i wyglądało dobrze. Dnia 1 lutego r. b. przyniosła Malinowska Marynię do rodziców, i wówczas oświadczyła jej Daszkiewiczowa, że córkę swą zatrzyma już przy sobie. Zostało tedy niemowlę przy rodzicach i odtąd zaczyna się szereg jego okropnych cierpień.

I tak opowiada Malinowska, że gdy w tydzień po oddaniu dziecięcia rodzicom przyszła je odwiedzić, wyglądało tak okropnie, iż powodowana litością, oświadczyła Daszkiewiczom, że zabierze je napowrót ze sobą i będzie je utrzymywała bez żadnego wynagrodzenia. Na to nie chciała przystać Julia Daszkiewiczowa.

Sąsiedzi Daszkiewiczów, mieszkający w tej samej kamienicy zeznali, że postępowanie Daszkiewiczów z Marynią było barbarzyńskiem. I tak zeznała Marya Barb, że w kilka dni po odebraniu dziecięcia od Tańki Malinowskiej, widziała takowe »okropnie zbite.« Małżonkowie Dzicy, mieszkający tuż obok izby Daszkiewiczów, słyszeli często, jak Daszkiewicze bili to niemowlę i pastwili się nad niem. Michał Dziki, stróż kamienicy słyszał w nocy z 8 na 9 maja, jak Julia Daszkiewiczowa pastwiła się nad niemowlęciem, które z bolu wydało ze siebie jeszcze dwa razy głos żałośny, jakby jęk ostatni, poczem umilkło na zawsze. Z rana dnia 9 maja dowiedział się Dziki, iż Marynia żyć przestała, a Julia Daszkiewiczowa opowiadała, iż dziecię jej zmarło w konwulsyach. Regina Bernaczek widziała pewnego razu, jak Kazimierz Daszkiewicz kazał Maryni stać, a gdy biedactwo z powodu wielkiego osłabienia nie mogło utrzymać się na nogach, okładał je nielitościwie rzemieniem. Petronela Wojnarowicz widziała pewnego razu Marynię „formalnie posiekaną.“ Zdjęta litością, chciała ją wziąć do siebie, ale Julia Daszkiewiczowa nie zezwoliła na to, mówiąc, że nie potrzebuje opiekunów. Ten sam świadek zeznał, że Daszkiewicze morzyli Marynię głodem. Wychodzili oni oboje z rana na zarobek i wracali do domu późno w nocy. Przez ten czas siedziało nieszczęśliwe stworzenie w zimnej i wilgotnej izbie, w paczce opisanej powyżej a wsuniętej w framugę, oddane na pastwę strasznego głodu.

Ale wszystkie powyżej opisane fakta są niczem w porównaniu z następującem opowiadaniem Michała Dzikiego: Było to w święta wielkanocne. Siostra Kazimierza Daszkiewicza, Julia Pawłów, która skorzystała z dobrodziejstwa prawa i nie chciała świadczyć w sprawie swego brata, przyszła do niego na święcone i chciała zgłodniałej Maryni dać kawałek suchej bułki, którą przyniosła ze sobą. Wówczas rzucił się Kazimierz na swą siostrę, wyrwał jej bułkę i wrzeszczał jak opętany:

— Niech zdycha! Przyszłaś do mnie na kieliszek wódki, to nie mięszaj się do dziecka, bo ja ci natoczę krwi trochę więcej, niż ten kieliszek.

Julia Pawłów opowiadała ze łzami w oczach to zdarzenie Karolinie Senikowej.

Katarzyna Dzika zeznała, że na przedstawienia robione Daszkiewiczowej, dla czego tak srogo i po barbarzyńsku obchodzi się z biedną, niewinną istotą, odpowiadała Julia Daszkiewiczowa, «że nienawidzi Maryni «

Tortury dziecięcia trwały od 1 lutego do 8 maja r. b. C. k. prokuratorya państwa (zastępca dr. Białoskórski) zebrawszy powyżej opisane fakta, oskarża Kazimierza i Julię Daszkiewiczową o zbrodnię ciężkiego obrażenia ciała, określoną w ostatnim ustępie § 143 ust. karn. a ulegającą karze ciężkiego więzienia od 1 roku do 5 lat. Nie oskarża ona Daszkiewiczów o zbrodnię zabójstwa głównie dla tego, że śmierć dziecięcia nastąpiła według opinii rzeczoznawców skutkiem wszystkich pokrzywdzeń zadanych dziecięciu tak przez matkę, jako też przez ojca, a nie da się oznaczyć, które uszkodzenie zadało niemowlęciu cios śmiertelny.

Oskarżeni tłumaczą się tem, że są bardzo biedni i że często nie mieli sami kawałka chleba Julia Daszkiewiczowa przytacza jeszcze i to na swą obronę, że dziecinę odebrała od Malinowskiej z zarodkiem suchot, że ta choroba rozwinęła się bardzo szybko i spowodowała śmierć.

W bardzo zajmującym wywodzie zbili rzeczoznawcy drowie medycyny Feigel i Karcz powyższą obronę Daszkiewiczów. Na podstawie oględzin zwłok Maryi Daszkiewiczówny orzekli, że głównym i jedynym powodem wycieńczenia ogólnego, zapalenia oskrzeli i płuc, nareszcie konwulsyj, było nieludzkie obchodzenie się z dziecięciem i pozostawienie go w warunkach, w których życie ustać musi; było ono pozbawione powietrza, światła, ruchu, pokarmu, a natomiast musiało znosić plagi, zimno i wilgoć. Zmarło po prostu z głodu! Twierdzeniem zaś Daszkiewiczowej, że odebrała dziecię z zarodkiem suchot, zadaje kłam Malinowska stanowczem, pod przysięgą złożonem zeznaniem, że oddała dziecię zupełnie zdrowe.

C. k. trybunał sądowy złożony z pp. radców: dr Figera jako przewodniczącego, Budzynowskiego, Nikischa i Bogdany'ego, jako assesorów, po wysłuchaniu bardzo wymownego oskarżenia dr. Białoskórskiego i obrony dr. Diamanta, skazał oskarżonych w dniu wczorajszym za występek przeciw bezpieczeństwu życia z § 335 ust. karn na trzymiesięczny ścisły areszt. W motywach wyroku przytacza trybunał, że tylko dla tego nie mógł zasądzić tych potwornych rodziców za zbrodnię, o którą oskarżyła ich c k. prokuratorya państwa, iż całe śledztwo, tudzież rozprawa główna nie wykazały złego zamiaru a mianowicie nie było dowodu na to, iż oskarżeni swojem okrutnem postępowaniem mieli wyraźny zamiar pozbawienia niemowlęcia życia, chociaż mogli przypuszczać (§ 335 ust kar) że takie obchodzenie się z dziecięciem zagraża jego zdrowiu.

Zasądzeni wysłuchali i przyjęli wyrok obojętnie. Julia Daszkiewiczowa zaczęła wczoraj odsiadywać karę, Kazimierz zaś poszedł do domu w celu pielęgnowania drugiego dziecięcia. Odchodząc do kaźni więziennej, pożegnała Julia trybunał słowami: «Całuję rączki«.

Z teatru wojny.

Lwów, 18 sierpnia.

Prawie żadnych a żadnych wiadomości nie przyniosły nam dzisiaj z teatru wojny dzienniki, a telegramów własnych nie otrzymaliśmy także aż do chwili, w której to piszemy. Nie mając tedy nic nowego do zapisania, a nie chcąc bawić się w kombinacye, do których obecna wojna niemal żadnych pewniejszych nie daje podstaw bardzo skromne musimy dziś wyznaczyć miejsce naszemu przeglądowi.

Nawet prywatne telegramy dzienników wiedeńskich są dziś bardzo nieliczne i widocznie straciły fantazyę wszelką i ową bujną inwencyę, którą tak dawniej celowały. I nie dziw, tak mało jest danych wiadomości, że nie ma „o czem“ kłamać, a przynajmniej kłamać niebezpiecznie... A może refluks ów nagły w morzu owych „specyalnych depesz prywatnych“, przypisać należy złemu humorowi dyrektora policyi w Belgradzie, który nagle powyrzucał wielu korespondentów z miasta? Im mniej Feiglów i podobnych mu *Specialreporterów* w Belgradzie, tem mniej ma do czynienia telegraf w Semlinie.

A Turcy tymczasem tryumfują i — nic nie robią. Zamiast wyzyskać pierwsze powodzenia, rabują, palą i plądrują wsie opuszczone. Baszowie przysięgają na *allacha*, że buntowników zgniotą i w proch zetrą, a tymczasem nienawidząc się pomiędzy sobą, w ukryciu, aby *allach* nie widział, spijają szampany z radości, gdy się dowiedzą, że któryś z ich trzybuńczucznych kolegów dostał porządnie w skórę. Tak miał szampanować Osman basza, gdy się dowiedział, że Mukhtara pobili Czarnogórcy Jeśli tak dalej wojować będą synowie Proroka, przepadną zdobycze osiągnięte a junackie dziś rogi półksiężyca gotowe się przytrzeć między Aleksinaczem a Deligradem, lub pod Czupryą.

Tagblatt ma dziś telegram prywatny, donoszący o bardzo zapewne „prywatnych“ wieściach, że w przełęczach Banji toczy się wielka bitwa, w której Turcy górą. Kladowę miały już także zająć wojska ottomańskie. Równocześnie podaje ten sam dziennik drugi telegram, że w tej bitwie pod Banją został Achmet Ejub basza przez Serbów pobity i odparty. Gdyby *Tagblatt* umieścił był jeszcze trzeci telegram, że wcale bitwy pod Banią nie było — mógłby być pewnym, że przecież coś zgadnie z tych trzech możliwości...

Radziliśmy brać ostrożnie wczorajszy telegram słowiański o wielkiem zwycięstwie Czarnogórców nad Turkami pod Kuczą. Po wczorajszym wiwatowym strzale, coś umilkli zwycięzcy i ani słówka nie mówią o tej klęsce tureckiej. Gdyby była prawdziwą, mielibyśmy dziś już bliższe szczegóły.

OSTATNIA POCZTA

Węgierski minister-prezydent Tisza powrócił d. 16 b. m. do Budapesztu a wieczór tegoż dnia wrócił z urlopu minister skarbu Szell. Zaraz potem odbyło się posiedzenie rady ministrów poświęcone sprawie handlowo-cłowej i bankowej. Oprócz tego miała się rada ministrów zająć także sprawą traktatów handlowych z Niemcami, Francyą, Włochami i Anglią.

Prov. Cor. pisząc o tegorocznych zjazdach monarchów Austro-Węgier Niemiec i Rossyi, dodaje taką uwagę: „Cały świat uznaje, że znaczenie tych zjazdów monarszych przewyższa doniosłość zwykłych objawów uprzejmości. Są one pewnem stwierdzeniem trwałego porozumienia między trzema cesarstwami, które wśród trudnych stosunków okazało się rękojmią europejskiego pokoju i tem także w przyszłości pozostanie, ażeby ważne zadania szczęśliwie rozwiązane zostały.“

W dzień Napoleoński (15 bm.) odbyło się nabożeństwo w paryskim kościele św. Augustyna. Kościół był napełniony bonapartystami. Po mszy ozwały się na ulicy okrzyki: Niech żyje cesarz! Wskutek tego aresztowano pięć czy sześć osób.

Między gminami miast Grazu i Stanisławowa toczył się spór o przynależność osoby zostającej od r 1849 w zakładzie o błąkanych w Grazu. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało 18 marca b. r. orzeczenie niepomyślne dla gminy Stanisławowskiej, która orzeczenie to otrzymała 9 maja b. r. i wniosła 9 lipca skargę do trybunału administracyjnego. Trybunał odrzucił jednak skargę tę *a limine*, gdyż „orzeczenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 18 marca b. r. stało się prawomocnem przed wejściem w życie ustawy z dnia 22 października 1875“. Wypadek ten rozstrzyga tyle razy poruszaną kwestyę czy do trybunału administracyjnego mogą być wnoszone skargi z powodu orzeczeń doręczonych przed 17 maja 1876 r jako 45tym dniem po ogłoszeniu ustawy o trybunale administracyjnym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń. 18 sierpnia (*Tel pryw.*) *Polit. Corr.* konstatuje, że Serbia officyalnie nie prosiła dotąd nikogo o pośrednictwo pokojowe. Terroryzm stronnictwa wojennego nie dozwolił Milanowi udać się do mocarstw z prośbą o medyacyę; mocarstwa zaś nie mogą bez wezwania podjąć jakichś kroków w tym celu. Anglia miała zresztą ofiarować wielkiemu Wezyrowi interwencyę pokojową, ale Wezyr nie przyjął jej, uważając ją za przedwczesną jeszcze. Komitet Skupczyny uchwalił zaciągnąć w Rosyi pożyczkę w kwocie dwóch milionów dukatów. *Tagblatt* podaje szczegóły o ostatniem zwycięztwie Czarnogórskiem pod Kuczą. Klęska Turków według tego opisu byłaby bardzo znaczną. Nowonarodzony syn Milana ochrzczony ma być na imię Duszan.

Wiedeń, 18 sierpnia. *Polit Corr.* donosi z Hercegowiny: Z wyjątkiem punktów, obsadzonych przez resztki armii tureckiej, cała Hercegowina oczyszczona została z Turków. Książę Nikita stoi z swoim korpusem w Lipniku pod Gackiem, zajmując stanowisko centralne, z którego obserwować może każdy ruch turecki i odpierać wszelkie zamachy.

Berlin, 17 sierpnia. W wigilię urodzin Cesarza Austryi odbył się na dworze cesarskim niemieckim w Babelsberg obiad, na który zaproszeni zostali członkowie austryackiej ambasady.

Belgrad, 17 sierpnia. Przedwczoraj zaatakowało 5000 Turków stanowiska serbskie pod Jankową Klissurą. Pułkownik Anticz odparł Turków po pięciogodzinnej, krwawej walce. Serbowie utrzymali się przy pozycyach na terytoryum tureckiem.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 18 sierpnia 1876.

Hotel Żorża.

Pp. T. hr. Grocholski z Rossyi. — W. hr. Potocki z Rossyi. — Dr. K. Żywicki z Tarnopola. — T. Kowalewski z Pesztu. — K. Magistan z Rumunii. — J. Podlewski z Wybranówki.

Hotel Langa.

Pp. J. Borderaux z Gródka. — D. Niesiołowski z Przemyśla.

Hotel Angielski.

Pp. J. Gnoinski z Wolicy Komarowej. — S. Łodyński z Nahorca.

Hotel Krakowski.

Pp. I. Sołtys z Tarnopola. — L. Gusman z Żółkwi.

Hotel Europejski.

Pp. A. Czaykowski z Dusanowa. — W. Dwernicki z Rossyi.

Hotel Kuhna.

Pp. W. Tergonde z Łodziny. — W. Kniaziołucki z Rohatyna.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 18 sierpnia 1876.

Pp. Dr. T. Biliński do Zbaraża. — M. Janicki do Pnikuta. — L. Kopeżany do Krakowa. — B. Olszewski do Sarnik. — A. Rakowski do Polski. — A. Romanowicz do Krakowa. — H. Szeliga do Tarnowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 18 sierpnia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 737·76mm. — Psychrometr suchy 11·8°C Psychrometr wilgotny 10·7°C. Prężność pary 8·9m Wilgoć 87%. — Zachmurzenie 0. — Wiatr NE1. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza 9·4°Rm.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg pospieszny).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min 58 wieczór (pociąg nr. 2,; o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego. — godź. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.)

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 17 sierpnia 1876.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.		złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.		198	—	200	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	bez kupona	119	—	121	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.		217	—	219	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „		208	—	210	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .		85	65	86	40
„ „ „ 4% „		78	75	79	75
„ „ „ 5% okresow.		85	65	86	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	bez kupona bieżącego	87	65	88	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.		94	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.		90	—	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat		—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz galic. 5% m. k. . . .		85	90	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.		90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa . . .		14	25	15	50
„ „ Stanisławowa .		17	—	19	—
6. Monety.					
Dukat Holenderski . . .		5	65	5	77
Dukat Cesarski		5	70	5	82
Napoleond'or		9	70	9	82
Pół imperyał		9	82	10	—
Rubel rossyjski srebrny . .		1	61	1	70
„ „ papierowy . .		1	59	1	61
100 Marek niemieckich . .		59	50	60	50
Srebro		103	50	105	50
Kupony w srebrze . .		102	50	104	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 14 sierpnia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	66.45	66.60
„ „ „ w srebrze . .	69.95	70.15
Losy z roku 1839 całe	252.—	254.—
„ „ 1839 piąta część 4% . .	248.—	249.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.—	108.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	111.75	112.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	116.50	117.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	132.—	132 50
Renty Commo po 42 lir. aus.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.50	85.—
Galicyi	86.10	86.60
Niższej Austryi	101.50	102.—
Siedmiogrodu	73.50	74.—
Węgier	73.20	73.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	73.—	73.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	143.60	143.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	670.—	680.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr. . .	851.—	853.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	376.—	378.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	154.75	155.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1805.—	1810.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	199.25	199.75
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.—	121.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	280.—	281.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	73.75	74.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	87.—	88.—
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90 —	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.—	99.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	78.—	—.—
„ „ „ po 5% . .	86.—	87.—
Gal. banku hipot. po 6% . .	86.—	86.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6% . .	94.50	95.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	65.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5% . . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	85.75	86.25
„ „ „ po 5% . . .	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	67.50	68.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a. .	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	96.50	97.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	91.—	—.—
„ „ „ „ III. „ . .	88.75	89.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	75.50	76.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	62.75	63.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	158.—	158.50
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	14.75
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	27.50	28.50
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	31.—	31.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k. . .	39.—	39.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	31.—	32.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż Tryest. po 100 zł. m. k. . .	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m k. . .	21.—	22.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.75	24 25
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p. . .	59 45	59.60
Frankfurt 100 mark p. . . .	59.45	59.60
Hamburg za 100 w p. n. . . .	59.45	59.60
Londyn za 10 ft. szt.	122 75	123.—
Paryż za 100 fr.	48.40	48 55
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—.—	—.—.—
„ peł. wagi	5.82.—	5.84.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.73.50	9.74 50
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.75	103.85

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
17 sierpnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	66	20
„ „ „ w srebrze . . .	70	05
Losy pożyczki z roku 1860	111	25
Akcye banku wiedeńskiego	853	—
„ „ kredytowego bez kupona .	142	40
Londyn 10 fnt. szterlingów	122	50
Srebro	104	20
Napoleond'or	9	73½
Dukat cesarski men.	5	84
100 Marek	60	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3832 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1249. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 15 września, 13 października i na dniu 17 listopada 1876 r. odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licyta yi realności gruntowej pod l. k. 205 w Starem-Siole ciała tabularnego nie stanowiącej, Ilka Kohut własnej w sprawie i na rzecz Banku włościańskiego pto 143 złr. 88 ct. w. a., pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. w. a., jako wartość tej realności.
b) Wadyum wynosi 50 złr. w. a.
c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów dnia 10 czerwca 1876.

(3798) **Ogłoszenie.**

L. 9396. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hypotecznej dla gminy katastralnej Szla hańce i Łozowa

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 28 sierpnia 1876 w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnopol 10 sierpnia 1876.

(3843 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8430 C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Herszа Feldsteina przeciw Jakóbowi i Katarzynie Ruszlom o zapłacenie 110 zł. z. p. n, przy czwartym terminie licytacyjnym w dniu 22 Września 1876 w godzinach urzędowych, przedsięwziętą będzie w budynku c k. Sądu powiatowego w Łańcucie egzekucyjna sprzedaż domu pod N. k. 26/214 w Krzemienicy położonego, za jakąkolwiek bądź najwyżej ofiarowaną cenę nawet poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 40 zł., reszta waruków tudzież akta opisania i oszacowania złożone w Sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy
Łańcut 13 kwietnia 1876.

(3833) **Obwieszczenie.**

L. 3446 Ces. król. Sąd powiatowy w Starejsoli oglasza że na dniu 19 Października 1876 o godzinie 10 rano przedsięweźmie relicytacyę realności pod l, k. 200/124 w Chyrowie położonej do sp. Fedia Zocha należący.

Cena wywołania 250 zł. wadium 25 złr. w. a.

Resztę warunków można w. t. s. registraturze przejrzeć.

Starasól 7go Sierpnia 1876.

(3807 1—3) **Edykt.**

Nr. 10531. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia pp. Ignacego Spyteckiego i Jakóba Korczyńskiego z życia i miejsca pobytu nieznanych tudzież prawonabywców i spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim p. Hersch Grossinger o wyekstabulowanie prawa zastawu dla sumy posagowej 4000 złp. ze stanu biernego dóbr Rostoki dolne wraz z nadciężarem pozew wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 10531. pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Mendrochowicza z zastępstwem pana adw. Dr. Baumfelda i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli. lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemysl dnia 26 lipca 1876.

(3823 1—3) **Edykt.**

L. 7504. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby, Minci Nagler, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jej realności, która pod l. k. 221 now. 415 stara, a l. kat. 337 w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i w obrębie tamtejszej gminy podatkowej leży, z murowanego domu bez piątra, drewnianej komory i podwórza się składa, 23 kwdr. sążni, 3 stopy i 4 cali objętości ma, a na zachód frontem do ulicy do rynku prowadzącej, na południe do realności Judy Zipsera i Majera Kleinmana, na wschód do realności Wolfa Borten, a na północ do ulicy od Stadniczenki graniczy, — c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważa nym będzie, równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, no nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 lipca 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1876.

(3846 1—3) **Edykt.**

L. 20046. Cesarsko królewski sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Lilienthala i Arona Zollmana, utrzymujących nieprotokoł. kram towarów bławatnych w Jordanowie, a to: na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Bartłomieja Cholewkę, c. k. sędziego powiatowego w Jordanowie, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dr. Jędrzeja Marka w Myślenicach, z substytucyą p. adw. Dr. Krobickiego, w Wadowicach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 28 sierpnia 1876 r. w Jordanowie przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 30 października 1876 r. w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, lub też w c. k. Sądzie pow. w Jordanowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 13 listopada 1876 r. o godzinie 10 przed poł. w biórze komisarza konkursowego w c. k Sądzie pow. w Jordanowie oznaczonym, wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Jordanowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Jordanowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami

Kraków 14 sierpnia 1876.

(3829 1—3) **Konkurs.**

L. 2532. C. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielek, wydziałowej szkoły żeńskiej w Tarnopolu.

a. Na nauczycielki kierujące z roczną płacą 800 zł. rocznym dodatkiem za kierownictwo 200 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem lub rocznem relutum w kwocie 300 zł. w. a.

b. Na trzy nauczycielek do klas wyższych z roczną płacą po 800 zł w. a.

O te posady ubiegać się mogą nauczycielki posiadające kwalifikacyi do szkół wydziałowych.

c. Na jednę nauczycielkę do klas niższych z płacą roczną 600 zł. w. a a ostatnią zaś, z kwalifikacyą do szkół pospolitych.

Podania zaopatrzone w potrzebne do wody należy wnosić za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tutejszej okręgowej Rady szkolnej najdalej do 15 października b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Tarnopol 28 lipca 1876.

(3818 1—3) **Obwieszczenie.**

L 9819. C. k. miejsko-deleg. Sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że akta tyczące się zakładania księgi gruntowej dla gminy Krechowce w tymże sądzie do powszechnego przeglądu są złożone.

Do wniesienia zarzutów przeciw arkuszom posiadania wyznacza się termin do 4 września 1876 w którym dniu wrazie wniesionych zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Stanisławów dnia 12 sierpnia 1876.

(3806 1—3) **Edykt.**

L. 29094. C. k. Sąd krajowy lwowski wzywa wszystkich, którzyby do masy depozytowej spadkobierców Jana i Tekli Dobrzynieckich, w tym sądzie wedle ks. gł D. I. str. 56 przechowanej, z gotówki 10 zł. 40½ ct. w. a. i ulokowanej w c. k. centralnej kasie państwa w Wiedniu na efekt z dnia 6 września 1849 l. 1434 poz. 61 kwoty 609 zł. 51½ ct. w. a. się składającej, prawa sobie rościli, ażeby takowe w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego umieszczenia edyktu tem pewniej zgłosili i należycie wykazali, ile że w przeciwnym razie po upływie wymienionego terminu, depozyt ten za przepadły uznany i funduszowi przepadłości wydany zostanie.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów 5 sierpnia 1876.

(3800 1—3) **Edykt.**

L. 1421. Podaje się do wiadomości, że celem zapewnienia dostawy żywności dla tutejszych inkwizytów i skazańców na rok 1877, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya na dniu 27 września 1876 r. o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 200 zł.

Warunki licytacyi w registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Kolbuszowa 13 sierpnia 1876.

(3797 1—3) **Edykt**

L. 6859. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Rafaela Liquera, że wskutek prośby Jakóba Perlmana z Brodów na dniu 19 lipca 1876 do l. 6859 wniesionej o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 94 rubli z pn. gdy wedle podania powoda miejsce pobytu pozwanego Rafaela Liquera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adw Dr. Mijakowkiego podając temuż na zastępcę adw. Dr. Warteresiewicza.

Wzywa się zatem Rafaela Liquera, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną do przeprowadzenia tej sprawy informacyę i wszelkie środki dowodowe udzielił lub innego pełnomocnika tutejszemu sądowi obwodowemu wskazał, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał

Złoczów dnia 22 lipca 1876.

(3787 1—3) **Edykt.**

L. 8071. W dniach 6 września, 11 października i 15 listopada 1876 o 10 godzinie 10 rano zostanie przymusowo sprzedana realność pod l. 15 w Stalach położona Kaspra Li bego i nieletniego Szymona Lichego własna na rzecz Arona Pomarańca o 390 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynsi 875 zł.

Wadyum 87 zł. 50 ct. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

Tarnobrzeg dnia 25 czerwca 1876.

(3819 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4983. W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się 28 sierpnia, 27 września i 27 października 1876 zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 28 w Hucie deręgowskiej położonego ciała tabularnego niestanowiącego Franciszka Agnieszki Wojtohow Maryanny Stecowej własnego na 665 zł. w. a. oszacowanego na zaspokojenie pretensyi Elkana Knopfa w kwocie 142 zł.

Zakład wynosi 66 zł. 50 ct. w. a.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ulanów 14 lipca 1876.

(3808) **Obwieszczenie**

L. 8348. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 11 czerwca 1876 firma „H. Adolf, przedsiębiorstwo spedycyjne“ z rejestru handlowego wykreśloną została

Przemyśl 21 czerwca 1876.

(3809) **Obwieszczenie.**

L. 10766. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 24 lipca 1874 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma: Onufry Jakobowicz, handel bezrogami i rzeznictwo w Jaworowie.

Przemyśl 26 lipca 1876.

(3810) **Obwieszczenie.**

L. 10938. C k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w miejsce p. Balka, teraźniejszego c. k. sędziego powiatowego p. Żaczenskiego komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Tobiasza Holloschütza z Korczyny, mianuje.

Przemyśl 2 sierpnia 1876.

(3812 1—3) **Edykt.**

L. 10491. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia byłych poddanych dóbr Tarnawa górna i dolna i byłych poddanych dóbr Olchowa tudzież z życia i miejsca nieznanych spadkobierców, że przeciw nim wniósł pod dniem 19 lipca 1876 do l. 10491 p. adw. Dr. Erazm Łobaczewski pozew o extabulacyę prawa dóbr Tarnawy górnej i dolnej tudzież dóbr Olchowa do używania wieczystego lasów do dóbr Zagórz należących, i że dla nich postanowiony został kurator w osobie adw. Felsztyńskiego, z zastępstwem adw. Dr. Baumfelda.

Wzywa się przeto ich, by postanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielili, lub innego sobie zastępcę obrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, inaczej bowiem szkodliwe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 2 sierpnia 1876.

(3813 1—3) **Edykt.**

L. 11830. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości Olimpii de Wrząca Brzechffa z pobytu niewiadomej, że Anna Jaworska przeciw niej skargę wniosła o zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. z pn. w skutek której nakaz zapłaty tej sumy wydany i kuratorowi dla pozwanej zamianowanemu p. adw. Adolłowi Ringelheimowi ze zastępstwem p. adw. Dr. Dr. Stanisława Tokarza doręczony został, któremu pozwana potrzebnych środków obrony dostarczyć winna.

Tarnów dnia 27 lipca 1876.

(3816) **Ogłoszenie.**

Nr. 3674. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia nowej księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Kurdwanów górny i dolny.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Podgórzu 30 Sierpnia 1876 r., na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Podgórze dnia 13 sierpnia 1876.

(3817 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3002 C. k. sąd powiatowy w Slemieniu, celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Schönmana w kwocie 200 złr. zpn. odbędzie sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nrem 30 w Pewelce, składającej się z 3½ morga gruntu ornego, łąk i pastwisk, tudzież domu, stodoły, szopy i wozówki, Marcina Gacha własnej, w dniu 31. sierpnia, 21 września i 12 października 1876 każdym razem o godzinie 10 przed połud. w gmachu sądowym.

Cena wywołania wynosi 785 zł., zakład 80 zł. w. a.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Slemien 20 lipca 1876.

(3820 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3141. C. k. Sąd powiatowy Zbarazki podaje do wiadomości, iż w celu ściągnięcia wierzytelności wekslowej Ludwika Tyszkowskiego w kwocie 900 złr. zpn, rozpisuje się publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności w Zbarażu pod l. 24/59 położonej, Mojżesza Frauenglasa własnej, w dwóch terminach dnia 4 września i 16 października 1876 r. o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu.

Przy obydwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną zostanie.

Gdyby przy tych terminach cena szacunkowa uzyskaną być nie mogła, ustanawia się trzeci termin na 27 listopada 1876, przy którym ta realność także niżej ceny szacunkowej nabytą być może.

Cena szacunkowa wynosi 1527 zł., zakład 152 zł w. a.

Inne warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się wierzycieli hipotecznych zawiadamia.

Zbaraż 30 Czerwca 1876.

(3804) **Ogłoszenie.**

Nr. 10624 W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej, w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 180 czasopisma „Dziennik polski“ z dnia 8 sierpnia 1876 pod napisem „Ostatnie wiadomości“ zaczynającego się od słów: „Drugą pogłoską . . . . “ a kończącego słowami . . . . . pochłonąć Galicyę“ zawiera w sobie znamiona występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 308 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Dziennik polski“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tegoż inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu kraj. karnego

Lwów dnia 11 sierpnia 1876.

(3814 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 13057. C. k. sąd powiatowy w Kossowie wiadomo czyni, że w sprawie Majera Jägermanna przeciw leżącej masie Zacharego Zuziek o zapłacenie 80 fl a. w. odbędzie się tu sprzedaż realności pod l. 49 resp. 58 w Starym Kossowie położonej w terminach, a to: 21 września, 12 października i 15 listopada 1876 r. za cenę szacunkową 330 złr. lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny, zawsze za poprzedniem złożeniem 10% zaliczki do rąk komisarza licytacyi.

Akty opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

Kossów 27 stycznia 1876.

(3782 1—3) **Edykt.**

Nr. 3491. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu poleca c. k. urzędowi depozytowemu, aby kwotę 1687 złr. 3 kr. w. a. t. j. Tysiąc sześćset ośmdziesiąt siedm złr. 3 kr. w. a. złożoną przez c. k. komisyę wykupna gruntów pod kolej w Tarnowie, a przyjętą pod art. 257 przechował z czego kwota 1506 zł. 13 kr. t. j. Tysiąc pięćset sześć złr. 13 kr. w. a. Hilarego Antoniego Podoskiego, zaś kwota 108 złr. 90 kr w. a. t. j. sto ośm złr. 90 kr. w. a na Zygmunta Franciszka Podoskiego wypada, na rzecz Hilarego Antoniego Podoskiego, Zygmunta Franciszka Podoskiego tudzież na rzecz wierzycieli hipotecznych dóbr Ptaszkowy i w księgach depozytowych przy powyższym depozycie zanotował iż stósownie do ustępow I. II. III. ogólnych warunków umowy z dnia 20 sierpnia 1875 i 28 czerwca 1876. Hilary Antoni 2ga imion Podoski i Zygmunt Franciszek 2ga imion Podoski wówczas będą uprawnieni do podniesienia tej sumy, skoro wykażą, iż zostali intabulowani za właścicieli dóbr Ptaszkowy, i że przestrzeń 2 morgi 608 kwadr. sążni pod kolej tarnowsko-leluchowską odstąpiona, jest wolną od wszelkich ciężarów hipotecznych.

O tem zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca dobytu wierzycieli hipotecznych Stefana i Gabryelę Zuk Skarzewskich, Dyonizego Wójcikowskiego, Henryka Kurzweila, Wincentego Ligęzę, Romana i Włodzimierza Br. Lewartowskich, Rypsynę Berską, Maryę Kołodziejską, Chaima Leiba Feigenbauma przez edykt i do rąk kuratora ustanowionego w osobie adw. dr. Bersona z podstawieniem adw. Dr. Zielińskiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz dnia 29 lipca 1876.

(3788 1—3) **Edykt.**

Nr. 4624. Radłowski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Rozy Grossbartowej w kwocie 250 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 417 w Borzęcinie położonej Stanisława Bratha własnej, przedmiotem ksiąg hipotecznych będącej, na dniu 25 września, drugi 20 października i 13 listopada 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem w lokalu sądowym z tem dołożeniem, że sprzedaż przy trzecim terminie, także niżej ceny szacunkowej w kwocie 1390 złr. ustanowionej nastąpi.

Wadyum wynosi 140 złr

Dalsze warunki, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Radłów dnia 24 czerwca 1875.

(3780) **Obwieszczenie.**

Nr. 17876. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmę Karola Rzący, której używać teuże będzie jako właściciel parowej fabryki wody sodowej i innych napojów burzących w Krakowie, podpisując takową „K. Rząca.

Kraków dn. 21 lipca 1876

(3844 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3208 C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie odbędzie dnia 28 sierpnia 4 i 18 września 1876 r. o godz. 10 zrana celem ściągnienia dla Jakóba Fürszta wierzytelności 40 zł. 80 ct. w. a. z pn przymusową sprzedaż realności włościańskiej ciała tabularnego nie stanowiącej w Daliowy pod l. k. 34 położonej dłużnika Piotra Bolika własnej w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 700 zł. w. a.

Wadyum zaś 10% takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Rymanów dnia 30 czerwca 1876.

(3845 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 295. W dniach 1 września, 5 października i 2 listopada 1876 o 10 godz. rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 33/17 w Kotani ciała tabularnego nie stanowiącej, Michała Markiewicza własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 168 zł. 40 ct. w. a.

Cena wywołania 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyi przejrzeć można w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Zmigród dnia 26 czerwca 1876.

(3796 1—3) **Edykt.**

Nr. 7273. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Adolfiny Brosz w sumie 840 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności L. 254 w Tarnowie na Strusinie położonej do Dawida i Tauby Berkowiczów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzecim terminie w dniu 18 września 1876 godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3743 złotych reńsk. 62 ct. wal. austr.

Gdyby tej ceny nikt nie ofiarował sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 370 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, Hieronim ks. Sanguszko, Józef Losenau, Ludwika Wittingowa, Wawrzyniec Małutowski i Antonina Małutowska, następnie ci wierzycieli, którzyby po dniu 28 grudnia 1875 do hipoteki realności l. 254 w Tarnowie weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który w osobie adw. dr. Emila Psarskiego ze substytucyą adw. dr. Piotra Forysta ustanowionym został, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 3 sierpnia 1876.

(3795 1—3) **Edykt.**

Nr. 2978. C. k. sąd obwodowy zawiadamia p. Mendla Sperlinga z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę spadkobierców Adama Morawskiego de praes 23 czerwca 1876. l. 2978 zostało celem zaspokojenia sumy wekslowej 24000 złr. w. a. z pn tutejszą uchwałą z dnia 29 lipca 1876 l. 2978 dozwolone egzekucyjne oszacowanie dobr i adwokacyi Ochotnica i że dla niego adw. kr. Dr. Zieliński kuratorem ustanowiony został.

Nowy Sącz dnia 29 lipca 1876.

(3777 2—3) **Obwieszczenie.** L. 10192/76.

Dnia 4go września 1876 r., odbędzie się w c. k. gal. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie licytacya przez pisemne oferty, celem wydzierżawienia prawa propinacyi, przysługującego wys. Skarbowi w państwie kameralnem Dobromilskiem, wraz z należącemi do tejże dzierżawy budynkami i gruntami na czas od 1 listopada 1876 r. do 31 października 1879 r. w następujących sekcyach, jako to:

Przedmiotem dzierżawy jest:

Sekcya	Nazwa przynależącyh miejscowości.	Ilość karczem	Przestrzeń gruntów	Cena wywoławcza
			hektary	złr. w. a.
VII	Kowaszenina, Artamów	2	16·237	226
VIII	Leszczyny	1	2·610	221
IX	Makowa rust. i Kolonja	1	4·529	228
X	Hujsko, Falkenberg	1	1 407	350
XI	Starzawa, Łopusznica, Łopuszanka	2	75·218	930
XII	Katyna	1	17·505	140
XIII	Smereczna, Prinzenthal	1	6·197	90
XIV	Smolnica, Rudawka	—	5·941	320
XV	Nanowa, Stebnik, Steinfels	—	6 226	160
XVI	Krosienko	1	13·259	617
XVII	Wolica, Obersdorf	1	6·210	300
XVIII	Liskowate	1	16 973	305
XIX	Berehy, Siegenthal, Łodyna	1	40·115	119
XX	Banarów rust. i kolonja	1	3·708	275
	Razem . .	14	226·135	4681

Główne warunki licytacyi i dzierżawy są:

1. Wadyum wynosi 10% ceny wywoławczej.
2. Kaucyę złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.
3. Czynsz dzierżawny uiszczać należy w ratach miesięcznych z góry.
4. Licytacya odbędzie się z wykluczeniem ustnej licytacyi, li tylko przez oferty pisemne które należycie wystawione i zaopatrzone w wadyum wnieść należy do Prezydyum c k. gal. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej do do dnia 4go września do godziny 10tej przed południem.
5. Ofert spóźnionych i dodatków nie uwzględnią się.
6. Oferty wnieść można na każdą sekcyę pojedyńczą, jakoteż razem na dwie lub więcej sekcyi, albo na wszystkie sekcye konkredalnie.

Bliższe warunki licytacyi i dzierżawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tutejszym protokole podawczym, albo też w c k. Zarządzie lasów i domen w Dobromilu, w Michowie, w Leszczynach, w Starzawie i w Berehach.

C. k. gal. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 8 sierpnia 1876.

(3759 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1715. Celem zabezpieczenia dostarczania żywności dla zdrowych i chorych więźni w c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie na rok 1877, ewentualnie także 1878 i 1879, odbędzie się we czwartek dnia 14 września 1876 r. o godzinie 9 przed południem w tutejszej kancelaryi licytacya, przy której też podane być mogą oferty do rąk komisyi licytacyjnej.

Spis potraw, warunki licytacyi, ofert i kontraktu, jako też ceny fiskalne, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo, mają złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie sześciu tysięcy guldenów w gotówce lub w efektach do kaucyi prawnie przypuszczalnych.

Oferty wygotować należy wedle formularza, który w c. k. dyrekcyi zakładu karnego dostać można; także muszą być takowe przez oferenta własnoręcznym podpisem imienia i przezwiska z dokładnem podaniem miejsca mieszkania zaopatrzone, zawierać mają, podanie żądanej ceny w cyfrach i słowach, tudzież i oświadczenie, że oferent przejrzał warunki licytacyi i spis potraw i że się tymże bezwarunkowo poddaje. Oferty nie mogą zawierać innych warunków lub ograniczeń.

Oferty nie dokładne lub kaucyą nie pokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające, lub po ukończonej licytacyi podane nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn

Lwów dnia 10 sierpnia 1876.

Kundmachung.

Z. 1715. Zur Sicherstellung der Bespeisung der gesunden und kranken Häftlinge in der k. k. Männerstrafanstalt zu Lemberg für das Jahr 1877 eventuell auch 1878 und 1879 wird Donnerstag den 14 September 1876 um 9 Uhr Vormittags die Licitation hieramts stattfinden, wobei auch schriftliche Offerte zu Handen der Licitations-Commission überreicht werden können.

Die Speiseordnung, so wie die Licitations- resp. Offerts- und Vertragsbedingungen und die Fiscal-Preise, können in der Directions-Kanzlei eingesehen werden.

Diejenigen, die sich um diese Unternehmung bewerben wollen, haben ein Reugeld von Sechstausend Gulden im Baaren oder cautionsfähigen Effecten zu Handen der Licitations-Commission zu erlegen

Die Offerte müssen nach dem bei der k. k. Strafanstalts-Direction aufliegenden Formulare ausgefertigt, von dem Offerenten eigenhändig mit Vor- und Zunamen und genauer Bezeichnung des Wohnortes unterzeichnet sein, die Angabe des geforderten Preises in Ziffern und Worten, so wie die Erklärung enthalten, daß der Offerent in die Licitations-Bedingungen und in die Speiseordnung Einsicht genommen habe, und sich denselben unbedingt unterwerfe.

Auf Offerte, welche unvollständig oder durch kein Reugeld gesichert sind, oder welche eine andere Bedingung oder Einschränkung enthalten, oder nach Schluß der Licitation überreicht werden, wird keine Rücksicht genommen

K. k. Direction der Männer-Strafanstalt

Lemberg, am 10 August 1876.

(3815 1—3) **Edykt.**

Nr. 2700. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Ryfki Warter w kwocie 61 złr. z pn, odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 27 Września 1876, 25 października 1876 i 23 listopada 1876 **każdą razą** o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności, leżącej masy Michała Karpiuka, pod Nr. 97 w Wierzbowcu położonej, pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi kwota 75 złr.

2) Wadyum wynosi 7 złr. 50 cent. w. a.

3) Sprzedaż niżej ceny szacunkowej nastąpi przy trzecim terminie.

4) Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

Kossów dnia 4 marca 1876.

(3830 1—3) **Konkurs.**

Nr. 15845. Na posadę c. k. pocztmistrza w Szczerzu w powiecie lwowskim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 złr. — płaca roczna 400 złr., ryczałt kancelaryjny 100 złr. i ryczałt rocznych 400 złr. zajutrzymywanie jazdy posłańczej do dworca tej miejscowości do każdego pociągu, który z pocztą przez ten dworzec przechodzi.

Podania o tę posadę, w których kompetenci są winni złożyć oświadczenie, że są gotowi także służbę telegraficzną za roczną płacę w kwocie 120 złr. i zwykłe należytości doręczania pełnić, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 15 sierpnia 1876.

(3775) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat nach Anhörung der k. k. Staatsanwaltschaft in Cilli und über deren Antrag vom 4 August 1876, Z. 5174, mit Beschlußes vom 6 August 1876 zu erkennen befunden:

Die Correspondenz „Fz. Gorenskega" beginnend mit den Worten „tri leta je uže" und endend mit „ustrajajno upaj ker bliža se tvoj Odisej" in Nr. 15 des IV Jahrganges der periodischen Zeitschrift „Slovenski učitelj" begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung gemäß §. 300 St. G. und es werde, da die k. k. Staatsanwaltschaft gegen eine bestimmte Person eine Anklage nicht erhoben hat, gemäß §. 493 St. P. O das objective verfahren eingeleitet, gemäß §. 489 St P. O. die vom k k Bezirkshauptmanne in Marburg verfügte Beschlagnahme der Nr 15 der oberwähnten Zeitschrift bestätigt, gemäß §. 493 St. P.O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und nach §. 37 des Preßgesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(3776)

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 2 August 1876, Z. 19750, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Papežská stolice a Turek" in der Zeitschrift „Svobodný občan" Nr. 31 vom 29 Juli 1876, begründet den Thatbestand des im §. 302 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(3799) **Ogłoszenie.**

L. 9396. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hypotecznej dla gminy katastralnej Małaszowce.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 28 sierpnia 1876 w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnopol 10 sierpnia 1876.

(3770 2—3) **Edykt.**

L. 7779. C k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, iż d. 7 sierpnia 1873 r. umarła w Bochni Marya z Otwinowskich Smietanowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nieznając miejsca pobytu jednego ze sukcesorów zmarłej a mianowicie Antoniego Smietany, wzywa go, by w przeciągu roku jednego licząc od dnia 15 sierpnia 1876 zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Romanem Smietaną dla niego ustanowionym.

Bochnia 29 grudnia 1876.

(3767 2—3) **Edykt.**

L. 31676. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jana i Olimpii Górkiewiczów z dnia 22 grudnia 1875 r., do l. 67765, dozwolonem zostało 1mo oddzielenie parcel gruntowych pod pod l. 27, 28, 33, 34a, 32a, 32b, 34b, 36, 1828 i 1829 w gminie Witanowicach położonej, w objętości 22 morgów 485□ sążni wraz z przestrzenią do tych parceli przymuloną, z korpusu tabularnego Witanowic górnych i utworzenie z tychże nowego korpusu tabularnego; IIdo zaintabulowanie za właścicieli tego korpusu tabularnego Jana i Olimpię Górkiewiczów, IIItio przeniesienie długów Witanowic górnych na ten nowy korpus tabularny.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Maryannie z Dębińskich Grünnerowej i tejże niewiadomym spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Raresa z zastępstwem adw. Dr. Rogalskiego ustanowionego kuratora.

Wzywa się niniejszym edyktem Maryannę z Dembińskich Grünnerową i tejże możliwych spadkobierców aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 30 czerwca 1876.

(3803 3—3) **Sprostowanie.**

L. 4723. Umieszczony w Nr. 160, 163 i 164 edykt z dnia 28 lutego 1876 l. 4723 (l. inser. 3202) prostuje się w ten sposób, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 106 i 107 w Andrychowie położonych odbędzie się w trzech terminach t. j. dnia 22 sierpnia, 26 września i 24 października 1876 o godzinie 10 rano. C. k. Sąd powiatowy

Andrychów dnia 12 sierpnia 1876.

(3801 3—3) **Edykt.**

L. 3319. C. k. Sąd powiatowy Mielecki zawiadamia Finkla Steina z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Moses Kirschbaum 23 maja 1875, l. 3319 wytoczył przeciw niemu pozew o uznanie, że prawo zastawu sumy 400 zł. w stanie biernym realności Nr. D. 102 w Baranowie wedle Tom. 1, strona 331, na rzecz Finkla Steina zaintabulowanej przez zapłatę takowej zgasła, i że wykreślenie takowej ze stanu biernego owej realności zaintabulowane być ma, oraz o hipoteczne zanotowanie pozwu, wskutek czego na audyencyą dzień 18 sierpnia 1876 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie wyznaczono.

Gdy pozwany z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomy, przeto ustanawia dla niego a wrazie jego śmierci domniemanym jego spadkobiercom lub prawonabywcom z życia i miejsca pobytu niewiadomym, kuratorem p. Antoniego Fibicha notaryusza w Mielcu na jego koszt i niebezpieczeństwo oraz wzywa aby w należytym czasie się stawił albo kuratorowi dowody swoje udzielił lub wskazał Sądowi swego pełnomocnika inaczej bowiem szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Mielec 10 czerwca 1876.

(3769 3—3) **Edykt.**

L. 6575. C. k. Sąd delegowany miejski w Tarnowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Efroima Stieglitza na zaspokojenie tegoż pretensyi 100 zł. w. a. z pn. zezwolił uchwałą z dnia dzisiejszego na przymusową publiczną sprzedaż realności dłużników Józefa i Katarzyny małżonków Lisów własnej pod l. k. 6 w Koszycach wielkich, ciała tabularnego nie stanowiącej, która to licytacya w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 13 września 1876 i w dniu 18 października 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym się odbędzie.

Cena kupna wynosi 550 zł. wadyum 55 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych akt zastawniczego opisania i oszacowania mogą być w registraturze przejrzane.

Tarnów dnia 17 czerwca 1876.

(3768 3—3) **Edykt.**

L. 10277. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie wzywa niniejszem posiadacza wekslu z daty Tarnów 11 marca 1875 na 60 zł. w. a. opiewającego za jeden miesiąc w Tarnowie płatnego przez Izydora Dienera wystawionego, a przez Edwarda Goldamera akceptowanego, ażeby w przeciągu dni 45 od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Lwowskiej, rzeczony weksel tem pewniej sądowi przedłożył, ileże w przeciwnym razie weksel ten za umorzony i nieważny uznany będzie.

Tarnów 1 lipca 1876.

(3730 3—3) **Kundmachung.**

Z. 575. Zur Sicherstellung der Naturalien und Service-Artikel, bestehend in Brod, Hafer, Heu, Streustroh und Bettenstroh, dann Brennholz für die Stationen Drohowyże Post Mikołajów und Olchowce Post Sanok in Galizien, dann Ober-Wikow in der Bukowina, wird am 4 September d. J um 11 Uhr Vormittag, in der Kanzlei des k. k. Staatshengsten Depots in Drohowyże eine Offertverhandlung durchgeführt werden.

Die näheren Bedingungen können in der Kanzlei des Staatshengsten Depots, dann aus den, bei den k. k. Bezirkshauptmannschaften zu Lemberg, Żydaczów, Stryj, Sanok, Przemyśl, Bircza, Brzozow, Lisko, Czernowitz, Radautz, Sereth und Suczawa erliegenden Kundmachungen eingesehen werden.

K. k. Staatshengsten Depot in Drohowyże, am 9 August 1876.

(3811 2—3) **Edykt.**

L. 5497. C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie czyni wiadomo, iż na żądanie Maryi Czarneckiej w celu uzyskania sumy 240 złr. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. 4 i $4^{1}/_{2}$ w Zniesieniu położonych, na własność dłużnika Jana Strepki intabulowanych na dniu 18go września 1876 r., na dniu 17go października 1876 r. i na dniu 21 listopada 1876 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w drodze licytacyi, a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 1530 złr. w. a. na trzecim także i poniżej tejże przedsię wziętą będzie.

Wadyum wynosi 153 złr. w. a., które w gotówce lub w papierach wartościowych według ostatniego kursu „Gazety Lwowskiej“ złożone być ma.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Lwów dnia 18 lipca 1876.

(3743 2—3) **Edykt.**

L. 13937. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 405 w mieście Tarnopolu w tamtejszym powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi Katarzyny Grubrynowej za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo sądowym edyktem z dnia 12 stycznia 1876 roku l. 26767 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 15go października 1876 r., włącznie, w c k. sądzie obwodowym w Tarnopolu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 18 lipca 1876.

(3778 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 749. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 25 sierpnia, na dniu 22 września i na dniu 27 października 1876 r. odbędzie się tu w Sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 185/227 w Staremsiole położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Pawła Kuzyk własnej, w sprawie na rzecz Banku włościańskiego pto. 187 złr. 51 ct. w. a. pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. w. a., jako wartość tej realności.
b) Wadyum wynosi 40 złr. w. a.
c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów, dnia 10 czerwca 1876.

(3774 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4102. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia Jana Obrochtę, iż w skutek podania Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw niemu nakaz zapłaty 100 zł. w. a. na podstawie skryptu dłużnego z dnia 7 lutego 1873 wydano i ustanowionemu dlań kuratorowi Karolowi Hoszowi notaryuszowi w Nowymtargu doręczono.

W skutek tego wzywa go Sąd by albo z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wymienił.

Nowytarg dnia 20 czerwca 1876.

(3750 2—3) **Edykt.**

L. 18323. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż uchwałą z dnia 26 maja 1876, l. 4361 postępowanie konkursowe masy spadkowej Arona Kleina z Andrychowa zniesione zostało.

Kraków dnia 28 lipca 1876.

(3753 2—3) **Edykt.**

L. 3139. Dnia 2 listopada 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności l. 56, 37, 21 i 102 w Koble, Iwana Fedyka, Stefana Pawełczakaj, Dmytra Wasiutyka i Iwana Gergela własnych, ciała tabularnego nie stanowiących w sprawie Józefa Hilda o 504 zł. 85 ct. w. a. z pn.

Realności powyższe będą najprzód pojedyńczo sprzedane a gdyby to nastąpić nie mogło razem sprzedane.

Cena wywołania wynosi dla realności l. 56, 350 zł., dla realności l. 37, 200 zł., dla realności l. 21, 480 zł., a dla realności l. 102, 280 zł.

Wadyum wynosi 10% każdej z powyższych sum.

Realności rzeczone będą przy tym terminie poniżej ceny wywołania sprzedane.

Reszta warunków wolno w tut. registraturze przeglądnąć.

C. k. m. d. Sąd powiatowy

Sambor 30 maja 1876.

(3781 2—3) **Edykt.**

L. 2977. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że na skutek prośby Dr. Juliana Brzezińskiego de praes 23 czerwca 1876 l. 2977 odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym celem zaspokojenia temuż Dr. Julianowi Brzezińskiemu należącej się sumy 6800 zł. m. k. z pn. przymusowa sprzedaż publiczna dóbr Ochotnica i Adwokacyi Ochotnica w byłym obwodzie Sądeckim położonych obecnie wedle Dom 433 pag. 109 n. 23 haer. p. Augusta Tetmajera własnych w dwóch terminach t. j. 22 września i 27 października 1876 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr i adwokacyi Ochotnica wedle aktu sądowej detaksacyi 104868 zł. 95 ct. wynosząca, niżej której te dobra w pierwszym i drugim terminie nie będą sprzedane.

Te dobra sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy licytujący winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi okrągłą sumę 10487 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub galic. Banku hipotecznego albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną, lub nareszcie w papierach publicznych przez wys. Rząd zagwarantowanych.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem, a jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po skończeniu licytacyi wróconem będzie.

W razie, gdyby te dobra w dwóch pierwszych terminach w cenie szacunkowej, lub powyżej niej sprzedane być nie mogły, to na ten wypadek wyznacza się w moc §. 148 i § 152 U. S. i dekr. nadw. z dnia 11 września 1824 r. l. 46612 do wysłuchania wierzycieli hipotecznych względem ustanowienia zwalniających warunków na dzień 27 października 1876 r. o godzinie 4 po południu termin z tem zagrożeniem, że nie stawających tak uważać się będzie, jak gdyby do większości głosów stających przystąpili byli.

Stronom chęć kupienia mającym dozwala się wyciąg tabularny, akt oszacowania dóbr Ochotnicy i adwokacyi Ochotnicy sprzedawać się mających w registraturze sądowej przejrzeć.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamia się strony sporne, tudzież wiadomych wierzycieli do rąk własnych zaś masę spadkową kolaja Ambrożego Kołodziejskiego masę spadkową Sydonii z Siemków Tetmajerowej, dalej z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Mendla Sperlinga, Józefa Kołodziejskiego, Józefa Cepucha, Fryderyka Cepucha i Jana Cebulę tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 14 czerwca 1876 nabyli jakie prawa hipoteczne na dobrach i adwokacyi Ochotnicy i którym niniejsza uchwała na sprzedaż tych dóbr zezwalająca z jakiegokolwiek powodu nie dosyć wcześnie lub zupełnie nie mogła być doręczoną do rąk ustanowionego kuratora adwokata krajowego p. Dr. Bersona ze substytucyą adw. krajowego p. Dr. Zielińskiego i przez edykta.

Nowy Sącz dnia 29 lipca 1876.

(3789 2—3) **Edykt.**

L. 369. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Hryniowi i Wasylowi Jewdoszczakom pretensyi w kwocie 100 zł. w. a. z pn. realność tychże ostatnich pod l. k. 28 Rep. nr. 78 w Capowcach położona składająca się z chałupy, budynków gospodarczych i 6 morgów 278 sążni gruntów w tutejszym sądzie w trzech terminach na dzień 12 września, 9 października i 6 listopada 1876, każdym razem o 9 godz. rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 300 zł. w. a. lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

O czem się chęć kupienia mających z tym dodatkiem uwiadamia, iż reszta warunków licytacyjnych w tutejszym sądzie przejrzane być mogą.

Jazłowiec dnia 28 lutego 1876.

(3756 2—3) **Edykt.**

L. 1451. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uznaje Iwana Knysza gospodarza z Ostrowa marnotrawcą ustanawiając kuratorem Piotra Knysza z Ostrowa.

Szczerzec dnia 14 marca 1876.

(3792 2—3) **Edykt.**

L. 372. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Maryi Litwinczuk pretensyi w kwocie 89 zł, 19 ct. w. a. z pn. realności tejże ostatniej pod l. k. 70, Rep. Nr. 131 w Lataczu położona składająca się z chałupy, budynków gospodarczych i 5 morgów 656 sążni gruntów, w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniu 19 września, 17 października i 14 listopada 1876, każdym razem o 9 godzinie rano jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 300 zł. w. a. lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

O czem się chęć kupienia mających z tym dodatkiem uwiadamia, iż reszta warunków licytacyjnych w tutejszym sądzie przejrzane być mogą.

Jazłowiec dnia 28 lutego 1876.

(3793 2—3) **Edykt.**

L. 1551. Podaje się do publicznej wiadomości że na rzecz Nusima Genauera sprzedaną zostanie realność pod l. 120 w Chołojowie, masy leżącej Teodora Dychty własna w celu zaspokojenia 70 zł. z pn. w terminach 24 sierpnia 1876, 21 września 1876 i 19 października 1876 r.

Cena wywołania 310 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów dnia 12 maja 1876.

(3794 2—3) **Edykt.**

L. 33406. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że Aleksander Minzga przeciw Markusowi Rosset pod dniem 18 czerwca 1876 l. 33406 prośbę o wyznaczenie terminu do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 300 zł. m. k. instr. 341 pag. 317 no. 3 on. w stanie biernym sumy 500 zł. m. k. na części dóbr Czermna ciężącej wniósł, w skutek czego do wykazania usprawiedliwienia lub wykazanego przedłużenia termin do usprawiedliwienia na dzień sądowy 4 września 1876 o godzinie 11 rano wyznaczono.

Ponieważ Markus Rosset z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym przeto ustanawia się dla tego na koszt i szkodę jego kuratora adw. Dr. Raabego z substytucyą adwokata Dr. Schrenzla z którym to kuratorem rozprawa przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się więc niniejszym edyktem Markusa Rosseta by w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 30 czerwca 1876.

(3752 2—3) **Edykt.**

L. 1879. Dnia 12 października, dnia 16 listopada i dnia 28 grudnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 365/94 w Czukwi Piotra Burdy własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Heny Finslerbusch o 100 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 727 zł.

Wadyum 73 zł. w. a.

Przy trzecim terminie będzie realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 13 kwietnia 1876.

(3758 2—3) **Edykt.**

L. 40035. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy wedle podania skradzionej na poczcie w Wełdzierzu ośmioprocentowej książeczki wkładkowej nr. 98 opiewającej, na wkładkę oszczędności 30 zł. w. a. a wystawionej przez Towarzystwo kredytowe miejskie we Lwowie spółkę zarejestrowaną o poręce nieograniczonej dnia 20 stycznia 1876 na imię Tekli Liebieg ażeby książeczkę tę w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, sądowi okazali, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta za amortyzowaną uznaną będzie.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 22 lipca 1876.

(3754 2—3) **Edykt.**

L. 2593. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego i Maryanny Gillert a względnie prawonabywcy ich Karola Haempla w kwocie 1000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 15 września, 13 października i 10 listopada 1876 r. zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym w Oświęcimie, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 25 w Oświęcimie położonej dłużników Józefa Karasińskiego i Krystyny Karasińskiej a względnie spadkobierców jej własnej ciało hipoteczne stanowiącej.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za wartość szacunkową lub powyżej tej wartości, na trzecim terminie zaś także niżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa 1619 zł. stanowić będzie pierwsze wywołanie.

Każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie złożyć wadyum w kwocie 162 zł. gotówką lub też papierami publicznemi według ostatniego kursu.

Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy

Oświęcim 26 lipca 1876.

(3746 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11146. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Goliger 224 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie na dniu 6 września 1876 r. o godz. 10 przed południem w biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 1163 w Tarnopolu dłużników Jana i Heleny Dawidowiczów ciała tabularnego nie stanowiącej, pod następującemi sprzedaż ułatwiającemi warunkami:

1. Za cenę wywołania służy cena szacunkowa 1080 zł. w. a.

2. Każdy licytujący przed rozpoczęciem licytacyi złoży zakład 10% to jest 108 zł. w. a. który nabywcy do ceny kupna wliczony, innym zaś zaraz po licytacyi zwrócony będzie.

3. Przy terminie tym przedmiot za jakąkolwiek cenę będzie sprzedany.

4. Nabywca obowiązany do 60 dni po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej resztę ceny kupna pod rygorem relicytacyi na jego koszt i niebezpieczeństwo i pod przepadłością zakładu na rzecz masy do sądu złożyć, wrazie zaś gdyby wierzyciele hipoteczni przed umówionym czasem pieniędzy przyjąć nie chcieli, winien długi na przedmiocie ciążące do wysokości ceny kupna na siebie przyjąć.

5. Po wypełnieniu warunków tych ciążące na przedmiocie podatki i daniny publiczne na cenę kupna przeniesione zostaną a nabywcy dekret własności wydany, i on w posiadanie nabytej realności wprowadzony będzie.

6. Protokoły opisania zastawnego i ocenienia można w registraturze sądowej przejrzeć, wyjaśnienia zaś co do podatków w c. k. urzędzie podatkowym zaczerpnąć.

Tarnopol dnia 2 sierpnia 1876.

(3827 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 16092. Celem nadania stypendyum w kwocie 600 zł. w. a. przeznaczonego na podróż naukową dla agronoma, który ukończył c. k. Akademię rolniczą w Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs:

Chcący się ubiegać o takowe winn wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do 1 dańdziernika r. b.

Do podań należ dołączyć:

1. Metrykę urodzenia.
2. Wszystkie świadectwa c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu.
3. Świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego.
4. Plan zamierzonej podróży naukowej, nakoniec;
5. Własnoręczny rewers kandydata, w którym tenże ma się zobowiązać, iż w ciągu podróży będzie składał Wydziałowi krajowemu sprawozdania z zajęć swych co kwartał, a po ukończeniu podróży przedłoży wyczerpujące sprawozdanie ogólne oraz będzie się starał uzyskać posadę w królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 8 sierpnia 1876.

(3835)

LISTA

21go ciągnienia 300 sztuk losów stanisławowskich po 20 zł.

które się w sali Rady miejskiej stanisławowskiej d. 15 sierpnia 1876 publicznie odbyło.

Numer	Suma wygrana złr.	Numer	Suma wygrana złr.	Numer	Suma wygrana złr.	Numer	Suma wygrana złr.	Numer	Suma wygrana złr.
1703	50	2 41	400	3775	10000	5664	400	9998	50
11011	50	15189	50	17829	50	21017	50	22969	50

Numera z wygraną 25 złr.

14	1673	4090	6691	8321	9910	12015	13977	17183	20927
38	1702	4100	6812	8361	10355	12110	14112	17346	21011
60	1724	4126	6819	8440	10440	12208	14124	17475	21020
148	1809	4260	6880	8459	10517	12303	14304	17519	21292
155	1829	4765	6928	8498	10564	12316	14763	17568	21661
185	2084	4801	7024	8651	10681	12372	14829	17975	21766
194	2184	4843	7071	8808	10692	12404	14871	18023	21873
195	2189	4923	7128	8853	10862	12676	14872	18368	21918
280	2257	5057	7157	8920	10927	12822	15009	18420	22074
3:9	2560	5252	7275	8938	10969	12880	15088	18502	22182
557	2566	5269	7315	8969	11004	12890	15178	18621	22305
701	2710	5419	7398	8972	11089	12899	15188	18632	22335
721	2755	5500	7487	8986	11159	12914	15190	18745	22366
807	2809	5586	7512	9015	11290	13112	15283	18776	22581
840	2851	5646	7677	9069	11349	13311	15385	19039	22688
844	2919	5667	7719	9089	11406	13361	15426	19477	22877
870	2974	5670	7765	9093	11409	13395	15571	19609	23252
938	3118	5716	7790	9115	11484	13446	15729	19655	23323
961	3261	5859	7860	9120	11510	13475	15843	19951	23411
978	3310	5991	7900	9167	11551	13581	15921	20001	23531
981	3431	6012	7904	9206	11678	13629	16068	20193	23585
1254	3448	6087	7924	9260	11707	13635	16152	20240	23680
1343	3487	6090	8003	9325	11725	13651	16667	20419	24001
1349	3572	6150	8061	9432	11789	13681	16766	20420	24013
1378	3785	6252	8100	9444	11823	13698	16907	20483	24199
1410	3794	6304	8142	9469	11840	13713	16917	20518	24421
1456	3927	6388	8245	9557	11859	13718	16923	20660	24607
1530	3930	6417	8247	9637	11876	13771	17081	20722	24710
1590	4011	6589	8300	9851	11932	13842	17089	20872	24905

Komitet dla pożyczek hipotecznych loteryjnych

w Stanisławowie, dnia 15 sierpnia 1876.

Kundmachung.

Nr. 7912. (3788 3—3)

Mit 1 September 1876 tritt auf den Linien der Ersten ungar.-galiz. u. der Dniester-Bahn **ein neuer allgemeiner Tarif** für den **Personen- und Sachen-Transport in Wirksamkeit.**

Durch denselben gelangen die Gebühren-Tarife der Ersten ungar.-galiz. Eisenbahn vom März 1873 und jene der Dniester-Bahn vom Jänner 1874, sammt allen hiezu erschienenen Nachträgen ausser Wirksamkeit.

Desgleichen wird auch die bisher auf der Ersten ungar.-galiz. Eisenbahn für Brennholz bei Aufgabe von mindestens 25 Wagenladungen pro anno bestandene, mit Kundmachung vom October 1874 veröffentlichte Begünstigung aufgehoben.

Exemplare des neuen Tarifes sind sowohl in den Stationen der Ersten ungarisch-galizischen-, der Dniester- und der Tarnow-Leluchower-Bahn, als auch im Directionsgebäude in Wien (IX, Kolingasse 15) zu beziehen.

Wien, im August 1876.

Die Direction

der Ersten ungarisch-galizischen Eisenbahn

zugleich als betriebführende Verwaltung

der Dniester u. der Tarnow-Leluchower Staatsbahn.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

(3834 2 – 3)

Pierwsza Węgiersko-  galicyjska kolej żelazna,

prowadząca ruch na c. k. kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej i na przestrzeni od granicy węgierskiej do Orłowa.

L. 7788.

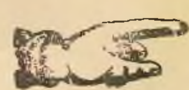
OBWIESZCZENIE.

Podpisana Dyrekcya ma zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że c. k. kolej państwowa

od Tarnowa do granicy węgierskiej pod Leluchowem

ze stacyami:

Tarnowem, Łowczowkiem-Pleśną, Tuchowem, Gromnikiem, Bogoniowice-Ciężkowicami, Bobową, Grybowem, Ptaszkową, Kamionką, Nowym-Sączem, Starym-Sączem, Rytrem, Piwniczną, Żegestowem i Muszyną-Krynicą,

 **dnia 18 sierpnia 1876 r.** 

do publicznego użytku oddaną zostanie.

Równocześnie nastąpi otwarcie ruchu na węgierskiej przestrzeni

od granicy do Orłowa.

Wszystkie stacye będą tak dla przewozu osób, pakunków i przesyłek pospiesznych jakoteż i dla transportu towarów otwarte; dla tych transportów są ważne przepisy regulaminu ruchu z dnia 1go lipca 1874 r. i taryf znajdujących się do przejrzenia na stacyach.

Rozkład jazdy dla pociągów przeznaczonych do przewozu osób już został ogłoszony, a dotyczące plakaty znajdują się na każdej stacyi Tarnowsko-Leluchowskiej kolei, jakoteż i na większych stacyach sąsiednich kolei.

Wiedeń, w sierpniu 1876.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Od Dyrekcyi Iszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej,

jako prowadzącej ruch na c. k. kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej i na przestrzeni od granicy węgierskiej do Orłowa.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.